

Po raz trzeci przyznano tytuł TURKOWIANIN ROKU. Tym razem to szczególne wyróżnienie otrzymała Maria Nitecka, przewodnicząca trukowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Wyróżnienie otrzymał wiceburmistrz Stanisław Poturafa, a list gratulacyjny Tomasz Gatka.

TURKOWIANIN '99

Idea przyznawania tytułu TURKOWIANIN ROKU zrodziła się w naszej redakcji trzy lata temu. W pierwszej edycji do tytułu zgłoszonych zostało dwunastu kandydatów. Od samego początku w akcję włączyli się mieszkańcy miasta i okolic, którzy odpowiedziewając do „Echa Turku” swoje głosy. TURKOWIANINEM ROKU 1997 został ks. Mirosław Frankowski, proboszcz parafii św. Barbary. Rok później do tytułu zgłoszonych zostało pięciu kandydatów. Podobnie jak za pierwszym razem byli to najznakomitsi mieszkańcy Turku. Kapituła tytułu TURKOWIANINA ROKU 1998 przyznała Jadwidze Witulskiej, szefowej trukowskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża.

W tym roku po raz trzeci postanowiliśmy przyznać ten zaszczytny tytuł mieszkańcy Turku, który w minionym roku wykazał się aktywnością społeczną, wyjątkową siłą obywatelską i innymi osiągnięciami, które przyniosły korzystny efekt dla naszego miasta. W jednym z marcowych numerów „Echa Turku” ukazała się informacja o wyborze TURKOWIANINA ROKU z zaproszeniem do zgłaszania kandydatów. Jedno-

ześnie listy o podobnej treści wysłane zostały do trukowskich instytucji, związków, stowarzyszeń i dużych zakładów pracy. Praktycznie każdy mógł zgłosić swojego kandydata. Ostatecznie na nasz apel odpowiedzieli mieszkańcy Turku oraz organizacje: klub Polskiego Ruchu Przyjaciół Indian i Miejsko-Gminny Oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Do redakcji wpłynęło pięć kandydatur, każda poparta solidnym uzasadnieniem. Ponieważ dwie z wytypowanych osób nie zgodziły się na uczestnictwo w wyborze, czytelnicy i kapituła wybierali spośród trzech znakomitych trukowian.

Relacja z uroczystości przyznania tytułu na str. 5



zof. - W.T.
Maria Nitecka – TURKOWIANIN '99

UWAGA!
NAGRODA 30 000 zł
szczegóły na str. 3

Około jednej trzeciej pracowników Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego z siedzibą w Turku straci pracę. Głównym tego powodem jest rezygnacja z usług transportowych Kolumny przez prywatyzowane placówki lecznictwa otwartego.

Stara, nowa kolumna

Wypowiedzenia dostało, bądź w najbliższym czasie dostanie, około 65 osób spośród 204 zatrudnionych. Dyrektor Jan Brzechwa powiedział nam, że nie otrzymał jeszcze pieniędzy na wypłatę świadczeń związanych z grupowym zwolnieniem. Dopiero po ich przelaniu na konto WKTS będzie w stanie określić aktualną sytuację finansową kierowanej przez siebie firmy. Nie spodziewa się jednak, aby jakiegokolwiek niedobory.

Przedstawiciele wszystkich pięciu wojewódzkich Kolumn Transportu Sanitarnego przygotowali wspólny program ich samodzielnego funkcjonowania. Natychmiast został skierowany do Sejmiiku – aktualnego organu wykonawczego Kolumn. Od jego decy-

zji zależy, czy powstanie jedno duże przedsiębiorstwo, czy ponownie pięć mniejszych. Dyrektor Brzechwa opowiada się za scentralizowanym WKTS, którego Turtek (obejmujący jak dotychczas Konin, Koło i Słupcę) byłby oddziałem rejonowym. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, a Sejmik podejmie stosowną uchwałę, jeszcze w tym tygodniu skierowany zostanie wniosek do sądu o wpis do rejestru nowej, a zarazem starej firmy. Przewiduje się, że już od pierwszego czerwca, a najpóźniej od pierwszego lipca WKTS stanie się samodzielną jednostką podległą Sejmikowi. Jego działalność opierała się będzie w większości na usługach świadczonych pogotowiu ratunkowemu.

(art)

– Nie poprzemy ewentualnej akcji strajkowej „Solidarności” – mówią związkowcy z „Solidarności 80”, działającej przy trukowskim PKS. Zgadniają się jednak, że sytuacja ekonomiczna przedsiębiorstw Państwowej Komunikacji Samochodowej staje się tragiczna.

Działanie pod publiczność

Krajowa Sekcja Transportu KNSZZ „Solidarność 80” skierowała pismo do premiera Buzka, w którym domaga się urealnienia przez Skarb Państwa rekompensat dopłat do biletów ulgowych. Zdaniem przewodniczącego Sekcji Sebastiana Winnickiego, obecnie pokrywają one zaledwie 34-45 proc. faktycznych kosztów ponoszonych przez poszczególne PKS-y.

Dużym zagrożeniem dla PKS, jest zdaniem związkowców z „osiemdziesiątki”, zapowiadany przez rząd odrębny system dowożenia dzieci i młodzieży do szkół. Ich zdaniem, doprowadzi to do znacznego

DO WYNAJĘCIA

posesja o pow. 290 m²

przy ul. Łąkowej (obok Paradiso)
z przeznaczeniem na działalność gospodarczą
(handel, biura) lub na gabinety lekarskie.

KONTAKT:

0601 78 95 41 lub 278 21 13, po 20.00

20304

Mafijne sposoby

W czwartek, 6 maja około godz. 17.40 trzech mężczyzn w wieku od 22 do 25 lat zabrało z ul. Kościuszki (sprzed budynku Liceum Ogólnokształcącego) 21-letniego mieszkańca Turku Macieja F. Porywacze wpełchnęli mężczyznę do samochodu i wywieźli do lasu.

Na miejscu zażądali od ofiary 2.000 zł. Gdy ten odmówił pobili go i zagrozili złamaniem nogi metalowym łomem. Groźby nie przyniosły żadnego rezultatu, więc odjechali zostawiając Macieja F. w lesie. Obecnie poszkodowany znajduje się w szpitalu. Sprawcy napadu zostali zatrzymani. Sąd Powiatowy w Turku jednego z porywaczy skazał na 2-miesięczny areszt tymczasowy. Dwaj pozostali znajdują się pod dozorem policyjnym. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Turku twierdzą, że napastnicy w ten sposób chcieli wymusić zwrot pożyczki.

MT

Rolnicy opowiedzieli się za firmą Bongrain

W minioną sobotę, 8 maja, zebraniemi w Kowalach i w Kaczkach zakończył się bezprecedensowy maraton dwudziestu sześciu zebrań rolników – dostawców mleka dla OSM Turek. Tematem tych spotkań była debata dotycząca opowiedzenia się spółdzielców za jednym z rywalizujących o turkowską mleczarnię serowarskich koncernów: Hochland i Bongrain.

Bezprecedensowa debata

Przypomnijmy najważniejsze fakty z historii dotychczasowych zmagania. Na posiedzeniu 22 lutego Rada Nadzorcza OSM Turek, stosunkiem głosów 12:10, opowiedziała się za firmą Hochland, jako partnerem strategicznym dla turkowskiej mleczarni. W wyniku, momentami burzliwej, ale za to wielce błyskotliwej i co najważniejsze skutecznej, kampanii przedstawicieli firmy francuskiej – Bernard Derrien uzyskał przychylność uczestników kolejnych zebrań członków spółdzielni i dostawców mleka. Dzięki temu Rada Nadzorcza OSM uchylła 22 marca swoją wcześniejszą decyzję sprzed miesiąca i na powrót dopuściła Francuzów do gry. I tu istotna zmiana – zgodnie z tą samą decyzją rady – wszyscy spółdzielcy otrzymali pocztą obie oferty i na rozpoczęty od nowa maraton zebrań rolnicy przychodzili zapoznawszy się propozycjami rywalizujących firm. Można sądzić, że turkowska wieś otrzymała w ciągu ostatnich kilku tygodni niepowtarzalną lekcję ekonomii. Ponad tysiąc bezpośrednich uczestników 26 zebrań przeniosło debatę w swoje bliższe i dalsze otoczenie, a

ekonomiczna świadomość rolników z naszego regionu została głęboko przeorana. Na dzisiaj fakty są takie, że Bernard Derrien potrafił zjednać sobie w sposób zdecydowany sympatię rolników i spółdzielców. W efekcie na 23 zebraniach opowiedziano się za firmą Bongrain, na dwóch zebraniach przeważali zwolennicy Hochlandu, a w Świniach głosowania nie przeprowadzono. W bieżącym tygodniu czekają nas dwa ważne wydarzenia w zbliżającej się do końca batalii – mianowicie zebranie z załogą w środę i czwartkowe posiedzenie Rady Nadzorczej. Zachodzi przekonanie, że szczególnie ciężar gatunkowy będzie miało zebranie z załogą. Najgorszym scenariuszem dla mleczarni i Turku może być sytuacja, w której zadeklarowana wola producentów mleka zderzyłaby się z przeciwnymi sympatiami załogi. Takie zderzenie racji i interesów może łatwo przekształcić się w czarny scenariusz destrukcyjnego konfliktu. O tym niebezpieczeństwie wszyscy uczestnicy tej rozgrywki powinni pamiętać, bo gra idzie o wysoką stawkę!

A.J.

Wojenne pozostałości na „Adamowie”

Kiedy wykrywacz metali, który poprzedza w KWB „Adamów” koparkę, zasygnalizował obecność przedmiotu metalowego początkowo zareagowano rutynowo, usuwając jedynie przeszkodę sprzed urzędzenia. Dopiero w środę prawdziwą naturę znaleziska na odkrywcę „Adamów” odkrył Grzegorz Wojtczak,

rozpoznając niewypał. Wezwani saperzy, w niewybuchu rozpoznali pochodzący z okresu drugiej wojny światowej przeciwlotniczy pocisk artyleryjski produkcji niemieckiej, kaliber 44mm. Śmiercionośna pamiętka została w piątek zabrana przez saperów do unieszkodliwienia.

J.G.

W piątek, 7 maja, Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna przy Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” obchodziła jubileusz 20-lecia. W uroczystości w klubie „Barbórka” wzięło udział przeszło 200 strażaków, w tym druhowie, którzy zakładali Zakładową OSP i goście z Wiesmoor w Niemczech.

Strażacki jubileusz

Historię jednostki odczytał prezes ZOSP, Henryk Symonowicz. Zebranie założycielskie ZOSP odbyło się 22 grudnia 1978 roku. Wówczas w jej szeregach było 40 osób, a komendantem został Jan Rusek, a prezesem Marian Hotewicz. W ciągu minionych 20 lat prezesami jednostki byli: Jan Andrzejewski i Henryk Symonowicz. W 1992 roku strażacy otrzymali sztandar ufundowany przez dyrekcję kopalni i Radę Pracowniczą. Obecnie komendantem ZOSP jest Gerard Sikora.

W trakcie uroczystości uhonorowano odznaczonych. Złoty medal „za zasługi dla pożarnictwa” otrzymali: Józef Andrzejewski, Kazimierz Boczek, Stanisław Bojnowski, Henryk Symonowicz, Bogdan Wojtkowski, Ryszard Kurzawa, Grzegorz Ogrodowczyk i Michał Rosiak. Srebrny medal: Zbigniew Adamek, Marek Cichomski, Czesław Felisiak, Krzysztof Gę-

balski, Kazimierz Graczyk, Robert Ignaczak, Jan Sitarek, Andrzej Wojtkowski, Józef Woreta, Andrzej Wypiorczyk i Herman Wojciechowski. Brązowe medale: Lech Banak, Józef Grzybek, Andrzej Małesza, Jan Matela, Grzegorz Michalak, Józef Pacześny, Włodzimierz Pietrzak, Marek Rogowski, Zbigniew Rusek, Marian Stasiak, Wojciech Szczap. Odznakę „Wzorowy strażak” otrzymali: Marcin Jurkiewicz, Marcin Kaźmierczak, Adam Kuśmirek, Andrzej Nowinowski, Włodzimierz Pietrzak i Paweł Sokolowski. Ponadto przyznane zostały także wyróżnienia dla strażaków za wieloletnią służbę: od 40 do 15 – letnie. Specjalne odznaki „Zasłużony dla KWB „Adamów”” otrzymali: Grzegorz Ciesielski i Jan Rusek.

Spotkanie zakończyło się biesiadą przy muzyce i suto zastawionych stołach.

AZ

Kronika policyjna

TUREK

W nocy z 2 na 3 maja na ul. Składkowskiego, po wyważeniu trójkątnej szybki bocznej włamano się do fiata 126p, którego skradziono: radioodtwarzacz, torbę skórzaną, podnośnik, cztery pojemniki lakieru w aerozolu i lampkę samochodową. Łączne straty właściciela wycenił na 200 zł.

W czwartek, 6 maja, na ul. Dobrska Szosa 11-letnia dziewczynka nagle wtargnęła na jezdnię, prosto pod nadjeżdżającego fiata cinquecento. Nietletnia z urazem głowy odwieziona została do szpitala w Koninie.

W nocy z 6 na 7 maja z kościoła św. Barbary wyniesiono skarbonkę z pieniędzmi, a z drugiej skradziono zawartość. Proboszcz straty ocenił na 180 zł.

W piątek, 7 maja, w godz. 6.30-9.30 na ul. Ogrodowej z nie zamkniętego mieszkania skradziono 1.600 zł.

W sobotę, 8 maja, około godz. 17.30 na Obwodnicy Północnej kierujący fiatem 126p skręcając w lewo wymusił pierwszeństwo i zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwka polonezem. Kierowcę fiata odwieziono do szpitala w Turku.

Tego samego dnia, około godz. 20.00, na os. Wyzwolenia na parkingu uszkodzono zamki centralne i stacyjki zapłonu z dwóch volkswagenów jetta. Straty oceniono na 1.500 zł.

REGION

W piątek, 30 kwietnia, w Wielopolu (gmina Tuliszków) kierujący mazdą 626 w trakcie wyprzedzania, na prostym odcinku drogi, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Kierowcę i pasażerkę

mazdy z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

Tego samego dnia, około godz. 21.00 w Laskach (gmina Przykona) kierujący trabantem podczas skręcania w prawo zjechał drogę jadącemu z przeciwka motocyklowi jawa. W wyniku zderzenia jazdów obrażeń ciała doznał kierowca banta, kierowca motocykla i jego pasażer. Wszyscy odwiezieni zostali do szpitala w Turku.

W nocy z 1 na 2 maja w Żerzynie (gmina Przykona) po wyrwanym zamkiem włamano się do pomieszczenia Przedsiębiorstwa Produkcji Handlowego „Andrewex”, z którego skradziono agregat sprężarkowy wartości 400 zł.

We wtorek, 4 maja, pomiędzy godz. 10.30 a 22.30 w Wielopolu (gmina Tuliszków) po wypchnięciu okna przez znani sprawcy włamali się do domu rodzinnego, z którego ukradli garnitur męski czarny i 600 złotych. Straty wyceniono na 760 zł.

W czwartek, 6 maja, w Kowalach (gmina Malanów) kierujący busikiem usiłując uniknąć zderzenia z ciężarówką, który nagle wtargnął na jezdnię, wjechał do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Pasażerkę hondy z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

W nocy z 6 na 7 maja w Chybie (gmina Władysławów) włamano się do domu w budowie, z którego skradziono silnik elektryczny, baterie do wody i narzędzia budowlane wartości 1.200 zł.

Tej samej nocy w Turkowicach (gmina Tuliszków) nieokradziono dom w budowie. Skradziono 11 grzejników typu convector olejowy z osprzętem wartości 10.000 zł.

Najważniejszy jest uśmiech dziecka

Organizowana po raz dziewiąty doroczna impreza dla dzieci niepełnosprawnych z terenu byłego województwa konińskiego przebiegała w roku bieżącym pod hasłem „Spotkanie dzieci z różnych stron świata”. Jak zwykle w gościnnych murach turkowskiego MDK wystąpiły dzieci z wszystkich sześciu ośrodków wielajając się w przedstawicieli poszczególnych nacji. Dzieci ze Stemplewa odtworzyły charakterystyczne postawy Europejczyków, przedstawiciele Koła wcielili się w czerwonoskórych, koninianie wybrali postacie Hiszpanów, dzieci z Kosewa reagowały jak typowi Japończycy, Rychwał uotożsamili się z Murzynami. Gospodarze, czyli dzieci z Turku, zostali natomiast Amerykanami.

Występy poszczególnych zespołów maicał zaproszony przez Dom Kultury Koniński, były liczne zabawy i konkursy, a co należy podkreślić, zadaniem rodziców i opiekunów tych zmagania nie odszedł bez najmniejszego sukcesu.

Skala imprezy, a zwłaszcza jej bogactwo, nie byłaby możliwa bez licznych sponsorów, którym szczególnie gorąco przeprasza nasz pośrednictwem podziękowania składamy do główna organizatorka „Spotkania” dyrektor Helena Pabianńska. Jak zaznaczyła w swojej wypowiedzi dla „Echa” bez ludzi jak pp. Janiak, Jesiołowski, Stasiak, znacznie trudniej byłoby o sukcesy. Stały opieką otacza imprezę partner Specjalnego Ośrodka Szkolno-wychowawczego, Spółdzielnia „Sintur”

Z okazji setnej rocznicy urodzin
ukochanej Jubilatce

Joannie Kaczyńskiej

wiele pomyślności, dużo zdrowia
i błogosławieństwa Bożego

życzą
synowie z żonami
oraz wnuki i prawnicy

Dnia 15 maja, w sobotę, o godz. 13.00 w Kościelcu NSPJ w Turku
odbędzie się Msza Św. w intencji Jubilatki

Mieszkańcy Lichenia i okolic przygotowując się do wizyty papieża budują ołtarz, kapliczki i łatają dziury w jezdniach na trasie przejazdu Ojca Świętego. Tymczasem mieszkańcy gminy Tuliszków wybudowali miniaturkę licheńskiej Golgoty, na cześć biskupa Romana Andrzejewskiego.

Druga Golgota

Biskup odwiedził Tuliszków w minionym tygodniu, ale przygotowania do jego przejazdu trwały od kilku tygodni. Mieszkańcy wsi Kępiny, leżącej na trasie pomiędzy Tuliszkowem a Koninem, wraz z księdzem Stanisławem Nowakiem, proboszczem tuliszkowskiej parafii, postanowili wzniesić swoją „Minigolgotę”.

— Właściciele skrawka ziemi na łuku drogi zgodzili się, aby wybudować tam Golgotę — taką właśnie przyjęliśmy nazwę. Ludzie nasypali górkę, zwieźli kamienie. Pomagali przy tym także mieszkańcy innych wsi, jak na przykład z Tarznowej, Sarbicka i Dryji. Ksiądz zamówił figurki i tablice — mówi radny z tej miejscowości, Józef Nowak. Panie przygotowujące teren obok Golgoty uzupełniają:

— Dyrektorka ze Szkoły Podstawowej w Kiszewach, Elżbieta Krzepak podarowała drzewo na krzyż. Wszystko zrobiliśmy sami, bez niczyjej pomocy.

Prace trwały przez cały miesiąc. W tym czasie nie tylko powstała Golgota z krzyżem, figurkami i tablicą pamiątkową, ale także wysypano kamieniami ścieżkę, posadzono kwiaty i wycięto okoliczne krzaki, aby dzieło było bardziej widoczne przez przejeżdżających tędy kierowców.

Biskup Andrzejewski poświęcił Golgotę 5 maja, kiedy też udzielał bierzmowania młodzieży z Tuliszkowa. Mieszkańcy Kępiny mówią, że Golgota oznacza także granicę pomiędzy powiatem tureckim i konińskim oraz pomiędzy gminą Tuliszków i gminą Stare Miasto.

AZ



Przy budowie Golgoty pracowali wszyscy mieszkańcy wsi

Zarząd Powiatowy Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego w Turku, zatwierdził harmonogram walnych zebrania sprawozdawczo-wyborczych kół działających w poszczególnych gminach.

Przygotowują zjazd

W posiedzeniu zarządu, któremu przewodniczył Wacław Harasny, wzięli również udział przewodniczący kół gminnych. Mają oni do końca maja przeprowadzić zebrania na swoim terenie, podczas których zostaną wybrani delegaci na Zjazd Powiatowy. Założono, że będzie to jeden delegat na czterech członków. Zjazd zostanie przeprowadzony w nieprzekraczalnym terminie do końca sierpnia. Na nim zostaną wyłonie-

ni delegaci na Zjazd Wojewódzki, który odbędzie się jeszcze jesienią tego roku.

Uczestnicy zebrania zapoznali się również z ordynacją wyborczą SKL i innymi związanymi z wyborami dokumentami. Obrady zakończyła dyskusja na aktualne tematy. Mówiono między innymi o problemach towarzyszących wprowadzaniem przez rząd reformom oraz o funkcjonowaniu samorządów na terenie powiatu tureckiego.

(art)

PRZYKONA

Wezmą Przegląd

Zespół „Zgoda” ze Smulskia był jedynym reprezentantem powiatu tureckiego na Wielkopolskim Przeglądzie Artystycznych Zespołów Strażackich Kramsk '99. Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonię deklaruje chęć przejęcia tej imprezy.

W poprzednich latach gospodarzem Przeglądu był Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie. Po dobrowolnym opuszczeniu przez tę gminę granic Wielkopolski, zorganizowano go w Kramsku. Na scenie tamtejszego GOK-u, zaprezentowało się zaledwie siedem zespołów, w tym cztery reprezentujące gospodarzy. Wszystkie otrzymały równorzędne nagrody pieniężne.

Zbigniew Bartosik - kierownik Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykonię, zapowiada chęć przejęcia tego przeglądu. Jego zdaniem, można z niego zrobić prestiżową imprezę strażacką, o której będzie głośno w całej Wielkopolsce.

i poza nią. Jeżeli otrzyma na to zgodę Wojewódzkiego Ośrodka Kultury, natychmiast przystąpi ze swoimi współpracownikami do obmyślenia szczegółowej koncepcji. Liczy, że włączą się w to władze samorządowe i miejscowe jednostki OSP.

Swoje przekonanie opiera na tym, że zarówno przewodniczący Rady Gminy Ryszard Papierkowski jak i wójt Józef Zajac są aktywnymi strażakami. Organizacja Przeglądu przyczyni się także do promocji Przykoni, co jest istotnym elementem wprowadzanego tutaj programu rozwoju gminy.

(art)



Serwis informacyjno-kulturalny TUREK online (<http://turek.home.pl>) zaprasza na fotoreportaż z przebiegów uroczystości związanych z obchodami DNI TURKU'99. Do obejrzenia ponad 50 zdjęć z pochodu 1-majowego, majówek i zawodów sportowych, a także z otwarcia wystawy „Turek w oczach dzieci” w turkowskim muzeum. Osoby chcące umieścić odnośnik do swojej strony zapraszamy na stronę WWW, na której umieszczamy wszystkie niekomercyjne strony związane z naszym miastem. Serwis zaprasza także wszystkie urzędy oraz firmy do zapoznania się z ofertą firmy prowadzącej serwis na stronie KONTAKT. Zaprasza firma NetART turek@home.pl

Sprostowanie

prawda. Mogę stanowczo stwierdzić, że w tej sprawie nie zabierałem głosu.

Jan Jasnowski

W nr 13 „Echa Turku” w relacji z obrad Rady Gminy w Przykonię ukazała się informacja, że podczas głosowania przy powoływaniu Marianny Olejnik na stanowisko sekretarza gminy, wstrzymałem się od głosu. Jest to nieprawda.

Marek Jaros

Zastępca wójta gminy Przykonię

NAGRODA 30.000 zł

(300 mln starych złotych)

za informacje umożliwiające odzyskanie mienia skradzionego 27 kwietnia br ze sklepu „Midas” w Turku, ul. Kaliska 6, tel. 289-10-11 lub Komenda Policji w Turku

KACZKI ŚREDNIE

Internetowy internat

Przemiany ustrojowe oraz związane z tym reformy i przeobrażenia w gospodarce stawiają przed oświatą nowe wymagania. Szczególnie szkoły rolnicze stanęły przed koniecznością gruntownych przekształceń. Jak sobie z tym poradzić w Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich wyjaśnia dyrektor Jan Pawłowski.

— Kaczki w dalszym ciągu postrzegane są przez wielu jako szkoła rolnicza, którą spośród innych wyróżniają jedynie osiągnięcia sportowe uczącej się tutaj młodzieży.

— Na szczęście takie opinie o naszej szkole są już coraz rzadsze. Odpowiednio szybko dostrzeżliśmy przemiany zachodzące na polskiej wsi, a co najważniejsze, przewidzieliśmy w jakim kierunku będą postępowały. Nie chcąc pozostać w ich „ogonie” już od kilku lat wprowadzaliśmy nowe kierunki nauczania, wychodzące naprzeciw oczekiwaniom młodzieży i zapotrzebowaniu rynku pracy.

— Czy to oznacza, że odstąpiliście od kształcenia przyszłych rolników?

— Nie ograniczamy się — jak przed laty do nauczania uprawy roślin i hodowli zwierząt. Obecnie, oprócz tych tradycyjnych umiejętności, rolnik musi posiadać wiedzę z zakresu organizacji produkcji, rozpoznawania rynku zbytu, promocji i sprzedaży wyprodukowanego przez siebie towaru oraz szeroko pojętej ekonomii. Staramy się w nią naszych uczniów wyposażyć.

— Szkoły rolnicze, w przeciwieństwie na przykład do liceów ogólnokształcących, przeżywają ostatnimi laty problemy z naborem uczniów.

— Jesteśmy jedną z nielicznych szkół tego profilu w byłym województwie konińskim, która uniknęła tego problemu. Jak już wcześniej nadmieniałem, wprowadziliśmy wiele nowych kierunków nauczania pozwalających wykształcić fachowców potrzebnych polskiej wsi.

— Jakże zatem kierunki znajdują się w ofercie kierowanej przez Pana szkoły?

— Z tych najbliższych rolnictwu pozostało pięcioletnie technikum rolnicze.

Jest to jednak kierunek szerokoprofilowy. Dopiero po trzech latach nauki uczniowie wybierają sobie specjalność. Pozwala im to uniknąć pochopnych decyzji, które mogą zaważyć na ich dalszym życiu. Wówczas mają do wyboru możliwość specjalizowania się np. w tak ostatnio modnym agrobiznesie lub organizacji rynku rolnego. Inny, cieszący się dużym zainteresowaniem kierunek to Technikum Technologii Żywności, przygotowujące do pracy w przemyśle rolno-spożywczym. Kształcimy w nim specjalistów w zakresie przetwórstwa mięsnego, owocowo-warzywnego, zbożowego, ziemniaczanego, piekarnictwa i ciastkarstwa. Technikum Żywności i Gospodarstwa Domowego prowadzi zajęcia przygotowujące przyszłych restauratorów. Uczniowie zapoznają się w nim z urządzeniem zakładów gastronomicznych, żywieniem oraz obsługą konsumenta, marketingiem a także zarządzaniem oraz podstawami księgowości.

— Mówi Pan o szkołach średnich, a zawodowe?

— Zainteresowanie szkołami zasadniczymi drastycznie spadło. Na dodatek możliwość kontynuowania po ich skończeniu nauki staje się coraz mniejsza. Dlatego pozostawiliśmy tylko Zasadniczą Szkołę Mechanizacji Rolnictwa. Uczniowie nabywają w niej szereg — przydatnych nie tylko na wsi — umiejętności z zakresu naprawy i eksploatacji ciągników, maszyn i urządzeń rolniczych oraz obróbki drewna, metalu, spawalnictwa. Zdobywają także prawo jazdy kategorii A,B,T oraz uprawnienia na obsługę kombajnu.

— Oferta z zakresu szkolnictwa zawodowego jest więc niezwykle uboga. Co w takim razie mają począć uczniowie, którzy nie radzą sobie w szkołach średnich?

— Nawet średnio zdolni uczniowie są w stanie osiągnąć wiedzę z zakresu szkoły

średniej. Pomocna jest w tym nowoczesna baza dydaktyczno-wychowawcza, którą dysponujemy. Naszych pracowni i warsztatów może pozazdrościć nam niejedna szkoła. Nawet w internacie posiadamy pracownię komputerową z dostępem do Internetu.

— Jednak szkoła leży na uboczu, z dala od głównych szlaków komunikacyjnych.

— I to jest jednym z jej głównych atutów. Plusem, szczególnie dla uczniów z miasta, jest przestrzeń, świeże powietrze. Na dodatek, tak w sumie niewielkie, hermetyczne środowisko pozwala nam uniknąć wielu zagrożeń współczesnego świata, jak choćby narkomania. Nie dotykają nas również plagi chuligaństwa czy wymuszania stanowić problem w innych szkołach. Dzięki wieloletniej dobrej współpracy z turkowskim PPKS mamy dogodne połączenia z Turkiem i innymi miejscowościami powiatu, skoordynowane z godzinami zajęć szkolnych. Młodzież z bardziej odległych miejscowości może zamieszkać w naszym internacie, posiadającym 210 miejsc.

— Dojazdy, a tym bardziej internat, stanowią znaczne obciążenie finansowe szczególnie dla młodzieży z ubogich rodzin.

— Większość naszych uczniów mieszka poza Turkiem, więc i tak zmuszona byłaby dojeżdżać do szkoły. Natomiast internat jest jednym z tańszych w tej części kraju. Dzięki posiadanemu przez nas przyszłolnemu gospodarstwu i internackiemu warzywniakowi, całodobowe wyżywienie złożone z czterech posiłków kosztuje zaledwie 4,50. Niebagatelnym jest również to, że zabezpieczamy we własnym zakresie nauczanie praktyczne na wszystkich kierunkach kształcenia. Uczeń nie ponosi z tego tytułu żadnych kosztów.

— Przedstawiane przez Pana zajęcie Kaczek są niezwykle przekonujące. W jakich w takim razie typach szkół można się tutaj jeszcze uczyć?

— Oprócz techników, posiadamy w swojej ofercie także trzy licea. Dzięki częstym i tradycyjnym poglądom, zamierzającym poświęcić się domowi i rodzinie, proponujemy Liceum Wiejskiego Gospodarstwa Domowego. Tutaj, oprócz wiedzy ogólnej, nauczą się gotowania, krawiectwa, kosmetyki, fryzjerstwa oraz wielu innych umiejętności. W przypadku konieczności podjęcia pracy zarobkowej pomogą im one w szybkim zdobyciu podstawnych kwalifikacji zawodowych. Liceum Ekonomicznego nie potrzebują rekomendować, ponieważ zainteresowanie tym kierunkiem nauczania jest obecnie bardzo duże. Powiem tylko, że nauka trwa tutaj cztery lata i obejmuje: matematykę, informatykę, ekonomię, rachunkowość i prawo. Ostatnie jest pięcioletnie liceum kształcące techników agrobiznesu. Jest to szerokopłowy kierunek o ośmiu specjalizacjach.

— O ile mi wiadomo ZSR w Kaczkach prowadzi także szkoły policealne?

— To prawda. Są to: Policealne Studium Agrobiznesu i Policealne Studium Żywności i Gospodarstwa Domowego. Na tym naszej oferta się nie kończy, ponieważ po uzyskaniu matury możemy u nas kontynuować naukę w filii Policealnej Łódzkiej.

— Nie mówiliśmy dotychczas o innym magnesie, przyciągającym uczniów do pańskiej szkoły, jakim jest sport.

— Staramy się stworzyć jak najkorzystniejsze warunki nie tylko do rozwoju intelektualnego, ale również fizycznego naszej młodzieży. Ich osiągnięcia sportowe są powszechnie znane i doceniane. To właśnie oni przyczyniają się do promocji szkoły i naszej szkoły jak i całego powiatu tureckiego.

— Dziękuję za rozmowę.

— Ja również i zapraszam do odwiedzin młodzież chcącą zdobyć ciekawą wiedzę w atrakcyjnej szkole. Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie szkoły, w godzinach od 8.00 do 15.00. Telefon (0-63) 78-47-20 lub (0-63) 58-33.

Andrzej Ty...



Nie chcę wojny powiatowej

W związku z artykułem pt. „Łęczycy niepotrzebna filia”, jaki ukazał się w „Echu Turku” nr 16 z 18 kwietnia 1999 r., pragnę przedstawić czytelnikom swoje stanowisko w sprawie poruszanej w tej publikacji.

1. Władze samorządowe powiatu łęczyckiego nigdy nie podjęły żadnej decyzji odmawiającej przekazania Zespołowi Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich środków finansowych na funkcjonowanie filii tej szkoły w Świniarach Warckich. Do wglądu są wszelkie protokoły z posiedzeń Zarządu Powiatu Łęczyckiego i komisji rady. Problem dotyczył zidentyfikowania miejsca lokalizacji środków na ten cel, ponieważ nie można było definitywnie rozstrzygnąć tej kwestii. Sprawą tą interesował się Zarząd Powiatu w Łęczycy od pierwszych dni jego funkcjonowania. Wymiana korespondencji, rozmowy telefoniczne i osobiste rozmowy starosty i skarbnika powiatu z pracownikami Ministerstwa Edukacji Narodowej i Ministerstwa Finansów nie dały jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: gdzie znajdują się środki finansowe na funkcjonowanie szkoły rolniczej w Świniarach Warckich. Podobny problem dotyczył zresztą jeszcze trzech innych filii szkół rolniczych, które są zlokalizowane na terenie powiatu łęczyckiego,

a których szkoły macierzyste znajdują się w sąsiednich powiatach. W celu znalezienia rozwiązania zaistniałego problemu, z inicjatywy starosty łęczyckiego odbyło się 8 kwietnia 1999 r. spotkanie wszystkich zainteresowanych. Zgodnie z ustawowym obowiązkiem, powiat łęczycki zadeklarował przyjęcie filii szkół rolniczych oraz przyporządkowanie ich pod względem organizacyjnym Zespołowi Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Piątku. Oznacza to oczywiście przyjęcie finansowania tych szkół w zakresie osobowym i rzeczowym.

2. Informacja „proszącego o anonimowość urzędnika samorządowego”, na którego powołuje się autor artykułu o zamknięciu szkoły w Świniarach Warckich i konieczności dojeżdżania jej uczniów do Piątku (czy też zamieszkania w internacie) jest informacją wręcz kłamliwą, mającą na celu zaognienie problemu i wywołanie nieporozumień. Powiat łęczycki nie nosi się z zamiarem likwidacji szkoły rolniczej w Świniarach Warckich. Wręcz przeciwnie, mając

świadomość rangi problemów wsi, rolnictwa i młodzieży wiejskiej, uznaje ich rozwiązanie za jeden z priorytetów.

3. Jeżeli zostanie ostatecznie rozstrzygnięta kwestia ulokowania środków finansowych na funkcjonowanie szkół rolniczych i okaże się, że znajdowały się one w subwencji oświatowej powiatu łęczyckiego, rzeczywiście koszty poniesione przez Starostwo Powiatowe w Turku zostaną zrekomensowane.

4. Zarzuty dotyczące atmosfery, w jakiej odbywały się rozmowy, sposób traktowania przedstawicieli Starostwa Tureckiego oraz prób ukrywania jakichkolwiek informacji, są niezgodne z faktami, jakie miały miejsce. Ta część informacji została, być może, sformułowana pod wpływem impulsu lub wynikała z przekłamania w materiałach źródłowych. Ma ona w każdym razie charakter bardziej emocjonalny niż merytoryczny i do jako takiej nie będę się ustosunkowywał. Chcę tylko zaznaczyć, że nie jestem zwolennikiem wywołania jakiegokolwiek „wojny

powiatowej” w mediach, a wręcz przeciwnie, uważam, że wszelkie problemy w styku powiatów powinny być rozstrzygnięte w atmosferze zrozumienia, tolerancji i wzajemnego poszanowania stron. Nie uchylę tym zasadom, czego nie przyszłość przedstawicielom władzy powiatu tureckiego. Sądzę, że ze względu na fakt bezpośredniego sąsiedztwa między naszymi powiatami, jesteśmy skazani na siebie pozytywnym, na współpracę opartą na wzajemnie przychylnym nastawieniu siebie.

Przedmiotowa publikacja w „Echu Turku” nie służy dobrze temu celowi, razem nadzieję, że w przyszłości powiemy sobie więcej, mniej lub bardziej konkretnie, nie będą okazją do publikacji sensacyjnych artykułów prasowych, których podstawowym zadaniem jest wywołanie emocji u czytelnika. Proponuję natomiast partnerską współpracę między naszymi powiatami, co powinno skutkować ukazywaniem się w prasie lokalnej i wojewódzkiej artykułów o całkiem innym charakterze, niż ten, który jest powodem mojego wystąpienia.

W celu zapoczątkowania tego rodzaju współpracy między powiatem tureckim i powiatem łęczyckim uważam za właściwe opublikowanie niniejszego wystąpienia w pełnym brzmieniu.

Starosta Powiatu Tureckiego
Wojciech Z...

16 maja 1999

Uroczyste wręczenie tytułu odbyło się w niedzielne popołudnie, 9 maja w dyskotece „Kolosium”. W bardzo kameralnej atmosferze, przed nielicznymi zgromadzonymi gośćmi wystąpił zespół akordeonistów z Państwowej Szkoły w Turku: siostry Ilona i Katarzyna Kozaneckie, Bożena Pakula, Radosław Maciaszczyk, Bartosz Okupny i Krzysztof Białas, pod okiem instruktora Jana Urbana.

przedkłada nad życie prywatne”.

W tegorocznej kapitule przyznającej tytuł TURKOWIANIN ROKU 1999 zasiadli uhonorowani w poprzednich latach: ks. Mirosław Frankowski – TURKOWIANIN '97, Jadwiga Witulska – TURKOWIANIN '98 oraz organizatorzy, czyli redaktor naczelny „Echa Turku” Andrzej Jarek i Anna Zawadka. Członkowie kapi-

wkład pracy w realizację inwestycji miejskich, co jest tym bardziej wyjątkowe, gdyż pracy na stanowisku wiceburmistrza poświęca się bez ograniczeń, choć nieraz pochłania ona czas przeznaczony na życie prywatne.

List gratulacyjny wręczali: Zofia Latuszewska i wicestarosta Marian Gryt, a wyróżnienie Anna Zawadka i Wojciech

proszonych gości. Akt nominacji, puchar i kosz czerwonych kwiatów wręczali: Jadwiga Witulska i Andrzej Jarek. Panowie: Jan Urban, Eugeniusz Grzelak i Jarosław Grzelak zagrali na cześć TURKOWIANINA '99 hejnał Turku. Na sali bito brawa, a pani Maria ze łzami w oczach powiedziała: – *Jestem zaskoczona. Absolutnie nie liczyłam na takie wyróżnienie. Zdawało mi się, że jestem sama w tych działaniach, że ludziom jest to niepotrzebne, niezauważalne. Teraz okazało się, że jest inaczej.*

Jadwiga Witulska w imieniu nieobecnego ks. Mirosława Frankowskiego pogratulowała wyboru i życzyła dalszej owocnej pracy. Spośród wszystkich 105 kuponów, które nadesłane zostały do redakcji „Echa Turku” Maria Nitecka wylosowała kwartalne prenumeraty dla trzech czytelników: Magdaleny Stęgięta z ul. Dąbrowskiego, Barbary Fatygi z ul. Uniejowskiej i Krzysztofa Lisińskiego z ul. Kolskiej.

Za pomyślność TURKOWIANINA '99 wypito tradycyjną lampkę szampa, a przy szwedzkim stole wychwalano kunszt potraw przygotowanych przez restaurację „Kolosium”.

Redakcja „Echa Turku” składa podziękowania Annie i Jackowi Słowińskim – właścicielom kwaciarni przy ul. Chopina 16, Henrykowi Krancowi – dyrektorowi Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku, dzieciom z zespołu akordeonowego, Janowi Urbanowi, Eugeniuszowi Grzelakowi, Jarosławowi Grzelakowi oraz Andrzejowi Sochackiemu.

Czytelników, którzy wylosowali prenumeraty „Echa” prosimy o kontakt z redakcją.

TURKOWIANIN '99



Maria Witecka długo nie mogła uwierzyć, że została Turkowianinem Roku

tuły zaznaczyli, że ilość nadesłanych kuponów nie była decydującym kryterium do przyznania tytułu. Pod uwagę brano również opinie prezentujące pracę kandydatów i ich zasługi dla miasta. Werdykt kapituły odczytał redaktor naczelny „Echa Turku” Andrzej Jarek, który podziękował wszystkim nadsyłającym kandydatury oraz wspinałym mieszkańcom miasta, którzy tak spontanicznie włączyli się w tę akcję.

Członkowie kapituły zdecydowali o przyznaniu listu gratulacyjnego dla Tomasza Gatki za: wysokie osiągnięcia sportowe na arenach międzynarodowych oraz za to, że jest on pierwszym olimpijczykiem z Turku, przez co już na zawsze wpisał się w chlubne karty historii miasta i jego mieszkańców; wyróżnienia dla Stanisława Poturala za: zaangażowanie na rzecz naszego miasta, zasługi w jego rozbudowie i osobisty

Pluta-Plutowski – prezes firmy „Konimpex”, wydawca „Echa Turku”.

Decyzja o przyznaniu tytułu TURKOWIANINA ROKU 1999 Marii Niteckiej spotkała się z ogromną aprobatą za-

Turkowiec '99

Maria Nitecka

Doceniając Pani działalność na rzecz ludzi niepełnosprawnych w naszym mieście prosimy o przyjęcie ustanowionego przez nas tytułu

TURKOWIANIN '99

Działalność Pani już dawno zwróciła uwagę mieszkańców Turku. Na szczególne słowa uznania zasługuje zainicjowanie pracy takich instytucji jak: turkowski oddział Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, skupiająca także osoby z upośledzeniem fizycznym i Dzielne Centrum Aktywności. Dzięki tym inicjatywom wiele dzieci odzyskało uśmiech na twarzy i pomoc w zniesieniu trudów życia codziennego.

Wszyscy mieszkańcy Turku mogą być dumni z owoców tej pracy.

Kapituła:

ks. Mirosław Frankowski
Andrzej Jarek
Jadwiga Witulska
Anna Zawadka

Turek, 9 maja 1999 rok

Prowadząca uroczystość Anna Zawadka przypomniała przebieg poprzednich edycji wyboru TURKOWIANINA ROKU i po raz kolejny zaprezentowała sylwetki kandydatów ubiegających się o ten tytuł w bieżącym roku. Byli to (w kolejności alfabetycznej): **Tomasz Gatka** – pierwszy turkowski sportowiec, który brał udział w olimpiadzie sportowej (Nagano 1998 rok); **Maria Nitecka** – jedna z założycieli turkowskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, skupiającego także osoby z upośledzeniem fizycznym, przewodnicząca tej organizacji; **Stanisław Poturała** – wiceburmistrz Turku, zajmujący się gospodarką finansami miejskimi, przygotowaniem inwestycji, planowaniem przestrzennym i gospodarką gruntami.

Wybór TURKOWIANINA ROKU ponownie spotkał się z dużą aprobatą mieszkańców miasta. Z dnia na dzień z redakcyjnej skrzynki przyjmowaliśmy coraz więcej kuponów. Ponadto redakcja otrzymała wiele telefonów, w których czytelnicy wyrażali swoje opinie o kandydatach i podawali ich zasługi dla miasta. Podczas niedzielnej uroczystości odczytano kilka uzasadnień, jakie na kuponach wpisywali czytelnicy „Echa Turku”. Turkowianie o Tomaszu Gatce pisali: „Ambitny, pracowity, a przy tym skromny. Jest dobrym sportowcem, pierwszym olimpijczykiem z Turku, rozślawia nasze miasto”. O Marii Niteckiej: „Otacza miłością i zrozumieniem dzieci niepełnosprawne. Jest prawdziwym przyjacielem dziecka, pomimo własnych problemów nie zapomina o najuboższych”. „Dzięki niej na twarzy mojego dziecka od kilku lat pojawia się uśmiech” – napisał czytelnik z Bud Słodowskich. O Stanisławie Poturale: „Jest pracowitym, prawym, sumiennym i pracowitym człowiekiem. Sprawy miasta



Muzykę lekką, łatwą i przyjemną zagrali akordeoniści z Państwowej Szkoły Muzycznej w Turku

Specjalny numer „Węgla Brunatnego”

Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego wydało numer specjalny swojego biuletynu pt. „WĘGIEL BRUNATNY”. Tytuł tegorocznej publikacji to „Węgiel Brunatny w Polsce”. W składzie zespołu redakcyjnego nie zabrakło oczywiście dyr. Zdzisława Czapli – prezesa PPWB. W stopce redakcyjnej widniej nazwisko jeszcze jednego pracownika KWB „Adamów”, Wojciecha Telegi – autora części publikowanych zdjęć.

KWB „Adamów” na tle konkurencji

Węgiel brunatny od ponad 40 lat odgrywa ogromną rolę w gospodarce krajowej, gdyż dzięki niemu powstawały silne struktury polskiej energetyki i to bez względu na panujący system społeczno-polityczny. Autorzy pracy zdają się sugerować, iż jest to argument o obiektywnej wyższości węgla brunatnego nad innymi paliwami. My ze swej strony (i niech nawet zabrzmiałoby to banalnie) odnotować musimy fundamentalną rolę tej kopaliny w najnowszej historii społeczno-gospodarczej naszego miasta i regionu.

Z pewnością wśród argumentów przemawiających za istotną rolą węgla brunatnego jako nośnika energii, jest wielkość jego światowych zasobów. Przewidziane do tzw. gospodarczego wykorzystania obliczane są na 512 miliardów ton. Przy rocznym światowym wydobyciu 950 milionów ton takie zasoby mogą wystarczyć jeszcze na ponad 500 lat. Porównując rezerwy innych

nośników energii okazuje się, że np.: ropy naftowej starczy na 43 lata, gazu ziemnego na 65 lat, a węgla kamiennego na 150. Zatem autorzy publikacji ukazują węgiel brunatny jako bezpieczne, długofalowe i pewne źródło zaopatrzenia w paliwa i energię dla wielu państw.

W Polsce węgla brunatnego wydobywa się ponad 60 milionów ton, co plasuje nasz kraj na piątym miejscu w świecie.

1. Niemcy	177,0 mln Mg
2. Rosja	83,0
3. Stany Zjednoczone	79,0
4. Korea Północna	70,0
5. Polska	61,0
6. Australia	60,7
7. Grecja	58,3
8. Czechy	56,7
9. Serbia/Czarnogóra	42,3
10. Turcja	40,0
Wydobycie światowe	934,0

Analizując treść publikacji odnotować możemy zarówno aktualne, jak i perspektywiczne umiejscowienie KWB „Adamów” na tle innych kopalń węgla brunatnego w naszym kraju. Z tych porównań nasuwają się następujące wnioski. Po pierwsze - zasoby węgla brunatnego naszej kopalni, obliczane na 107 milionów ton, nie są może imponujące w porównaniu z 205 milionami ton KWB „Konin”, ponad 500 milionami „Turowa” czy obliczanymi na półtora miliarda ton zasobami „Bełchatowa”. Ale istotniejsze jest - i to jest wniosek drugi, że przewidywana do 2023 roku eksploatacja złóż KWB „Adamów” praktycznie nie wymaga zewnętrznych nakładów inwestycyjnych. Bo np. kopalnia konińska, której żywotność przewidywana jest do roku 2040 będzie musiała sięgnąć po dodatkowe źródła finansowania (i to już w najbliższym czasie), bowiem bez nich trudno będzie uruchomić nowe złoża mogące przedłużyć żywotność KWB „Konin”. Natomiast rok 2023, kiedy to przewidywane jest zakończenie eksploatacji naszej kopalni, jest w świadomości mieszkańców Turku równoważny ze społeczno-gospodarczym wyrokiem na miasto i region. Jeżeli mieszkańcy, władze miasta i powiatu nie chcą biernie jedynie oczekiwać na tę katastrofę muszą wspólnie z załogą kopalni uruchomić zasoby organizacyjne wraz ze swoją wyobraźnią. A w zasadzie cała sprawa sprowadza się do tego, jak wygenerować i nie przejeść kapitałów, które mogłyby stworzyć rozsądne podstawy turkowskiej gospodarki po roku 2023. I to jest trzeci wniosek, jaki nasuwa

Złoża KWB „Adamów”



Złoża KWB „Konin”



się czytelnikowi z Turku po uważnej lekturze publikacji PPWB – „Węgiel brunatny w Polsce”. Już zupełnie jako refleksja końcowa, odnotowując bogactwo treści w tej pracy pozwoliłbym sobie odpowiedzieć wydawcy, że może być to wielce pożyteczna i obywatelska lektura w szkołach średnich naszego powiatu. I to nie tylko na lekcjach geografii.

Andrzej Jaros

UNIEJÓW

– Mój kolega zmarłby pod drzwiami poddębickiego szpitala, nie doczekawszy się pomocy od obsługi stojącej obok karetki – twierdzi Jan Skrzypiec z Uniejowa. – Niech piorun strzeli ten powiat, w którym miało być nam lepiej – dodaje.

Podszpitalna znieczulica

Bliskość szpitala była jednym z podstawowych argumentów zwolenników przyłączenia Uniejowa do powiatu poddębickiego. Sugerowali także, że jakość świadczonych usług i podejście do pacjenta stoją tam na znacznie wyższym poziomie niż w Turku. Przygoda Jana Skrzypca, którą potwierdził szczegółową relacją, zaprzeczają tym twierdzeniom.

– Jechałem swoim samochodem z dwoma kolegami by odchaczyć się w Powiatowym Biurze Pracy. Będąc w połowie drogi gdzieś w miejscowości Grocholice, siedzący obok mnie Wladek niespodziewanie osunął się na moje ramię. Co ci jest? – zapytałem zaniepokojony. Kiedy zobaczyłem jego posiniiałe wykrzywione usta zrozumiałem, że jest z nim źle. Już miałem wracać do Uniejowa i dzwonić po pogotowie do Turku, kiedy przypomniałem sobie, że teraz obsługują nas Poddębice. Siedzący z tyłu kolega chwycił Władka za ramiona, a ja dodałem gazu i po kilku minutach byliśmy pod szpitalem w Poddębicach.

– Tam stała karetka, do której podążała ubrana w biały fartuch kobieta. Nie miałem wątpliwości, że jest ona pracownikiem miejscowej służby zdro-

wia. Roztrzęsiony poprosiłem, aby ratowała nam kolegę. Ona z uśmiechem odparła, że powinniśmy udać się na pogotowie i nie przejmując się stanem zdrowia Władka wsiadła do karetki. Nie wiem czy to była lekarka czy pielęgniarka. Sądzę jednak, że potrafiła udzielić pierwszej pomocy. Bardziej wrażliwy na ludzkie cierpienie okazał się wiozący ją kierowca, który oceniwszy sytuację wezwał drogą radiową inną karetkę.

– Dlaczego nie pojechał Pan z kolegą na Pogotowie Ratunkowe jak radziła pani w bieli?

– Nie wiem gdzie w Poddębicach znajduje się siedziba pogotowia.

– Jak zakończyła się Panów przygoda z poddębicką służbą zdrowia?

– Na szczęście organizm Władka okazał się od niej silniejszy. Pomimo udaru mózgu i paraliżu przeżył. Poszedłem na skargę do starosty, ale mnie nie przyjął. Od początku byłam sceptycznie nastawiony do przyłączenia Uniejowa do powiatu poddębickiego i województwa łódzkiego. To zdarzenie utwierdziło mnie w tym przekonaniu.

(art)

Kopalnie to nie tylko węgiel

Pod patronatem Głównego Geologa Kraju odbyła się, w dniach 5-7 maja w Ślesinie, IV Konferencja z cyklu „Zagospodarowanie kopalni towarzyszących w górnictwie odkrywkowym”. Organizatorami przedsięwzięcia była KWB „Adamów” oraz Instytut Górnictwa Odkrywkowego „Polski Geor-Instytut” z Wrocławia.

Konferencję zainaugurował referat dyrektora KWB Adamów – Zdzisława Czapli poświęcony przeszłości i dniu dzisiejszemu adamowskiej kopalni. Natomiast kolejne referaty omawiały m.in. problematykę związaną z wykorzystaniem kopalni towarzyszących KWB „Adamów”, ocenie przydatności surowcowej skał mezozoicznych czy badaniom nad kopalninami elastycznymi. Oprócz sesji referatowych uczestnicy brali również udział w sesjach terenowych. Te z kolei poświęcone były problematyce złóż wtórnych i rekultywacji terenów kopalnianych.

Wśród autorów wygłoszonych referatów byli m.in. pracownicy naukowi Uniwersytetu w Poznaniu, krakowskiej AGH, Uniwersytetu Warszawskiego i Politechniki Wrocławskiej. Pracownicy KWB Adamów – Ryszard Grzeszczyk i Grażyna Juchaczewska – lipczuk zgłosili referat zatytułowany „Wykorzystanie kopalni towarzyszących KWB Adamów”. Plonem konferencji jest również specjalny numer czasopisma „GÓRNICTWO ODKRYWKOWE”, w którym omówimy w przyszłym numerze go tygodnika.

Wyróżnieni

Za długoletnią działalność sportową w MKS TUR Turek oraz wieloletnią grę SREBRNYMI ODZNAKAMI OZPN w Koninie wyróżnieni zostali: długoletni kierownik drużyny i działacz sportowy FELIKS JAGODZIŃSKI i Piotr Pietra-

szek – zawodnik oraz trener drużyny trampkarzy. Odznaki wręczał w imieniu OZPN Bonifacy Szymczak przy obecności Witkovo.



GALERYJKA ECHOSIA



Wzrost MONIKA CIESIELSKA widzi nasz świat za sto lat

Kochane dzieciaki

Od początku istnienia „Echosia” dostajemy od Was dużo pięknych prac plastycznych. Nie jesteśmy w stanie wszystkich zaprezentować na łamach naszej gazety. W związku z tym, 30 maja br. z okazji Dnia Dziecka na stronie 1000-lecia zorganizowana będzie wystawa, na której pokażemy nadesłane prace (tematyka dowolna). Zachęcamy Was do nadsyłania swoich prac pod adresem redakcji „Echa Turku” do 24 maja.

Spśród wszystkich trzy najlepsze zostaną ocenione i nagrodzone. Zapraszamy do zabawy!

SPONSOR

UWAGA
Kochane dzieciaki
POWIEDZ MAMIE, POWIEDZ Tacie

Prezent
na
Ozień Dziecka

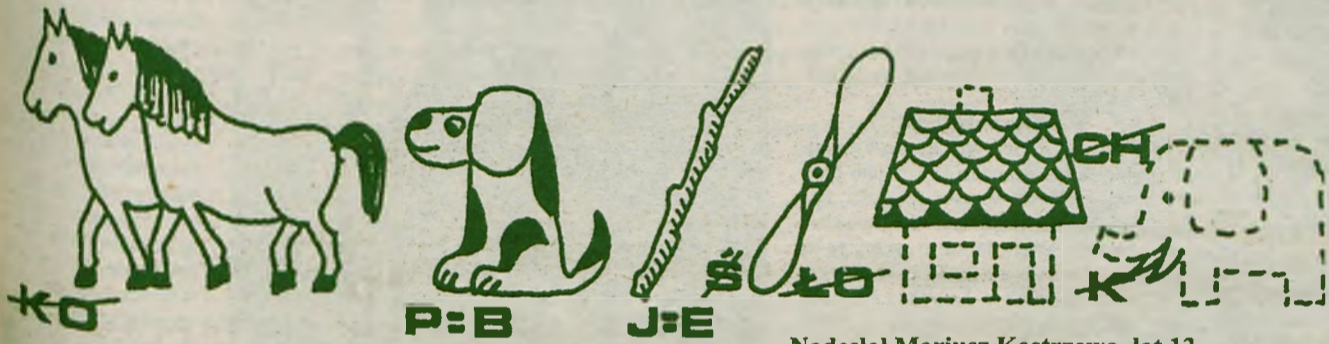
Dla każdego kto kupi dla Was zabawki, nasze sklepy w dniach od 14 maja do 1 czerwca udzielą specjalnego rabatu w wys. 4 proc.

SKLEP „OLENKA” - Turek, ul. 650-lecia 8
SKLEP „NATALIA” - Turek, pl. Wojska Polskiego 12

Nagrodzeni

Marta Siepka z Tuliszkowa,
Krzysztof Olek z Malanowa

Nagrodą będzie talon wartości 30 złotych do zrealizowania w sklepie „Natalia” i „Olenka”, który można odebrać w redakcji „Echa Turku”. Rozwiązanie krzyżówek, własne propozycje (krzyżówki, które sami ułożycie, rysunki, które sami narysujecie, zabawne zdjęcia, itp.) przesyłajcie pod adresem redakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35. Nagrody czekają!



Nadesłał Mariusz Kostrzewa, lat 13

KRZYŻÓWKA nr 19

Wstaw do krzyżówki nazwy różnych przedmiotów domowych, a dowiesz się jakie są imiona wesolej pary z jednego z najpopularniejszych programów dla najmłodszych.

Redakcja nie odpowiada za nadesłane materiały. Kolumnę opracowała: J. Gawrońska

W setną rocznicę urodzin Joanny

Urodziła się 16 maja 1899 roku w Ojcowie, przysiółku położonym niedaleko wsi Domanin, w gminie Skotniki ówczesnego pow. tureckiego. Od 1945 roku mieszka w Turku (obecnie w domu przy ulicy Kaliskiej 45). Jest córką Józefa Łaskiewiczza i Stanisławy z Kunickich. Setną rocznicę urodzin Joanna z Łaskiewiczów Kaczyńska będzie świętowała w obecności licznych krewnych i powinowatych, a przede wszystkim w towarzystwie najmłodszej, jedynej żyjącej siostry - Klary primo voto Rotterowej, secundo voto Niklewiczowej. Rodzinne spotkanie seniorek rodu dostarczy młodszym pokoleniom familii niezapomnianych wrażeń.

Józef Łaskiewicz, ojciec Joanny wywodził się z rodziny licznie osiadłej w XIX wieku w Nagórnej Wsi powiatu kolskiego. Wieś obecnie nie istnieje. Wspomniany wcześniej Ojców w powiecie tureckim (dziedzictwo matki Stanisławy z Kunickich) z dwoma włókami gruntu (34ha), był jak na stosunki w Królestwie



Leon Kaczyński (1844-1908) młynarz i „rejent” z Grzegorzewa, ojciec Antoniego

Polskim na przełomie XIX i XX wieku, raczej większym gospodarstwem niż mająteczkiem ziemskim. Jeszcze około 1910 roku źródła wymieniają Feliksa Kunickiego, dziadka Joanny, jako właściciela Ojcowy. Najpewniej Józef Łaskiewicz dopiero w kilkanaście lat po poślubieniu Stanisławy z Kunickich, został pełnoprawnym właścicielem Ojcowy, gospodarstwa położonego na wysokim brzegu Neru.

Także Ojców, miejsce urodzenia Joanny, zniknął z map administracyjnych. Zachowały się tylko stare, pamiętające Feliksa Kunickiego zabudowania gospodarstwa, lecz owe dwie włóki gruntu przyłączono później do wsi Domanin.

Zachęcony prawdopodobnie przez przyrodniego brata Edwarda, około 1915 roku, ojciec Joanny sprzedał Ojców i kupił ziemię w Mysłakowie, w powiecie lipnowskim dawnego woj. warszawskiego. Był to już prawdziwy majątek ziemski, razem dwanaście włók (201 ha), z których osiem należało do Józefa, cztery do Edwarda. Według babci Joanny, Edward uchodził w rodzinie za „lekkoducha”, lecz nie wiadomo, czy z tej właśnie przyczyny Józef był zmuszony wyłożyć pieniądze za Edwardowe włóki, może zrobił to w ramach jakichś rodzinnych rozliczeń majątkowych.

Trudno powiedzieć, dlaczego w niepewnych czasach wojny światowej Józef

z Łaskiewicz zdecydował się na zmianę miejsca zamieszkania i rozpoczęcie wraz z liczną rodziną nowego życia. Dla panienek z Ojcowy przeprowadzka była oczywiście nie lada przeżyciem. Najstarsza siostra Joanny, Maria Łaskiewiczówna, pisała z Mysłakowa do Stanisławy Kaczyńskiej, przebywającej wówczas u brata Antoniego w Kościelnicy, w powiecie tureckim: „Kochana Stachurko. Bardzo nam było tęskno, w pierwszych dniach tylko plakałyśmy, nie na wspomnienie Ojcowy, tylko tego, że tak daleko od Was do Nas...my jak żeśmy wyjechały w srodę z Dąbia, to w Mysłakowie byliśmy dopiero w piątek. Okolice takie jak u nas, ludzie tak samo się ubierają, ziemia jest opuszczona, zboża jeszcze nie siali, nie wiem jak jeszcze będzie i ojciec się bardzo martwi, nie jest zwyczajny mieć długów...”

Z tych panięskich lat w Mysłakowie Joanna pamięta także niemieckich oficerów, którym podobają się polskie dziewczęta i którzy jako okupanci, zwyczajem tamtych lat traktowani byli z odpowiednim dystansem. Przypomina sobie też kontrofensywę Kozaków, którzy zgwałcili młodą dziewczynę z sąsiedniego dworu, a potem ją zamordowali, włokąc za końmi. Któregoś dnia Kozacy zamierzali rozstrzelać Stanisławę Łaskiewiczową, z nieznanych przyczyn zrezygnowali. Zamiast uczęszczać na pensję, panny Łaskiewiczówny dużo czasu spędzały ukryte w polu przed Kozakami, najlepsze schronienie dawały zagony kukurydzy i grochu.

W Polsce niepodległej

Pamiętna romantycznych, acz niezbyt mądrych powieści dla panienek, których tony przeczytałam w okresie wczesnej młodości, taktownie i z rewerencją, lecz dość natrętnie wypytywałam babcię Joannę o szczegóły jej narzeczeństwa i ślubu z Antonim, bratem mojej babki, Stanisławy z Kaczyńskich Piaseckiej. Miałam nadzieję na sensacje z epoki: złamane serca oraz surowe i praktyczne rodzicielskie nakazy. Może biedną dziewczynę zmuszono do poślubienia starszego o kilkanaście lat, poważnego już wówczas urzędnika? W domu Łaskiewiczów było aż pięć córek, każda z nich trzeba było należycie wyposażyć przed zamążpójściem. Babcia zniszczyła moje nadzieje stwierdzeniem: „Wiesz kochana,



Małżeństwo Kaczyńskich z matką Walerią i synami Ziemowitem i Mieczysławem. Kościelnica, pow. turecki, lata dwudzieste

w Dąbiu miałam dużo starających, Antoś oświadczył mi się parę razy, a ja mu parę razy odmawiałam. Potem się zgodziłam, wzięłam sobie do serca, co mówiła mama, że to dobry, szlachetny człowiek”.

Już w Polsce Niepodległej, jesienią 1929 roku, w kościele parafialnym w Ligowie niedaleko Mysłakowa, ksiądz udzielił podwójnego ślubu przy jednym ołtarzu: Joannie Łaskiewiczównie z Antonim Kaczyńskim i jej młodszej siostrze Zenobii z Zygmuntem Kuczyńskim. Do ślubu jechali karetą, zapamiętała też jeden ze ślubnych prezentów, złotą pięciorublowkę



Dzieci i siostrzeńcy Antoniego Kaczyńskiego, od prawej: Zbigniew Piasecki, Ziemowit i Mieczysław Kaczyńscy, Wiesław Piasecki, Włodzimierz Kaczyński, Lubola, pow. turecki, początek lat trzydziestych

(pół imperiała) od Józefa Kowalskiego, młynarza z Uniejowa.

Dlaczego podwójny ślub? Bo po radosnym, sierpniowym cudzie nad Wisłą, żołnierze wojny polsko-bolszewickiej mogli nareszcie poślubić swoje narzeczone. Dostawali przepustki, albo zwolnienia z wojska. Młodzi panowie byli w mundurach, Antoni w szarym mundurze piechoty, Zygmunt Kuczyński w ułańskim. Zygmunt był odznaczony Virtuti-Militari za walkę z bolszewikami, ułani salutowali szablami wyjętymi z pochew.

Joanna знаła Antoniego jeszcze z czasów Ojcowy, kiedy przyjeżdżał tam z sąsiedzkimi wizytami. Urodził się w 1887 roku we wsi Grzegorzew powiatu kolskiego, był jednym z sześciorga dzieci młynarza Leona Kaczyńskiego i Walerii z Kropidłowskich.

Wydaje się, że Kaczyńscy częściej niż Łaskiewiczowie miewali kłopoty materialne, a to chyba za sprawą ojca Leona, o którym babcia Joanna powiada, że „nie lubił robić w młynie”. Tak bardzo nie lubił, że wyjechał do Ameryki, a stwierdziwszy, że i tam trzeba ciężko pracować, ku zdumieniu rodziny, niezbyt wzbogacony, wrócił do Grzegorzewa. Młynarskim interesem zajmowała się Waleria, a Leon, teść babci Joanny, a mój pradziadek, spacerował po wsi wywijając laszczką oraz amatorsko „rejentował”, to znaczy pisywał chłopom supliki i podania. Zapewne kontynuował w ten sposób tradycję, z której słynęli podobno ambitni grzegorzewianie, zwani w okolicy „kołnierzy-

kowymi chłopami”, a to dlatego, że wyjeżdżając w pole, nawet do najbrudniejszych robot, zaznaczali swą elegancję wkładając koszulę z kołnierzykiem.

Może dlatego, że cenił sobie wysoko pracę umysłową, Leon zadbał o przyzwoite jak na tamte czasy i warunki, wykształcenie syna Antoniego, który w roku 1906 ukończył cztery klasy Szkoły Handlowej w Kole i rozpoczął karierę urzędniczą jako pomocnik sekretarza gminy Krzykosy pow. kolskiego.

W latach 1908-1911 odsłużył rosyjskie wojsko, babcia pamięta powieści o głodzie w mii. Wojsko nocami krałło winogrona, dochodziło skończyło się dla Antosa szczęśliwie, gdyby przyznał, musiałby oddać kolejne trzy lata, a tak zezwano go tylko Polakiem, sobaką i sukisynnem.

Potem Antoni Kaczyński pracował zawsze na terenie pow. tureckiego: w Wydziale Powiatowym w Turku, kolejno jako sekretarz gminy Kościelnica, Zarządu Miasta Uniejowa, gminy Lubola, a od 1927 roku do wybuchu wojny jako sekretarz gminy Leżajsko.

Zaraz po ślubie Joanny i Zenobii, Józef Łaskiewicz sprzedał Mysłakowice. Mało brakowało, a gołota ze sprzedaży majątku spadłaby na zawsze, ponieważ panowie po udanej transakcji poszli na do restauracji. Udajmy się na drogę, zostawili w walizce na banknotami walizkę pod stołem. Pieniądze te stałyby podstawę przyłączenia do bytu Łaskiewiczów.

Inflacja szalała, trwał wyścig z czasem, pieniądze należało ulokować szybko i rozsądnie. Za radą młynarza z Uniejowa, Antosa Kowalskiego skolięganego z Łaskiewiczami przez małżeństwo córki Czesławy z bratem Joanny Józefem, podróżując pospiesznie do Lubli, kupiono Nowy Młyn pod Łaskiem. Była to mała osada z młynem wodnym nad rzeką Pisią (Grabówką). Zastawili tam rodzice Joanny, młynarskim zajmował się ożeniony z Czesią, młynarzem, brat Józef, który spłacał drugie pole Ałojzego.

Po ślubie Kaczyńscy zamieszkali w Kościelnicy. Tutaj przyszedł na świat syn Ziemowit (ur.1922), dziś emerytowany lekarz w Goleniowie i Mieczysław (ur. 1923 - zm.1991 w Turku), inżynier i wiceprezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Turku. Trzeci i ostatni syn Włodzimierz urodził się 1928 roku w Luboli, mieszka w Turku i jest emerytowanym lekarzem weterynarii. Początkowo dom prowadziła Joanna, owdowiła już 1908 roku. Joannie przysięgł obowiązków rodzinnych i towarzyskich

z Łaskiewiczów Kaczyńskiej



Joanna i Antoni Kaczyńscy na wakacjach, Sopot 1918 r.

... okres życia uważa czas, kiedy Antoni był sekretarzem w Luboli. Dom był nie-
... otwarty dla krewnych, którzy przej-
... bywali w kłopotach materialnych. Na
... miesięczne pobytu zjeżdżali siostrzeńcy,
... kuzynowie, a także dalsi krewni
... Dom Kaczyńskich integrował,
... i wspierał. Tę tradycję babcia Joanna
... do dziś, uważa bowiem, że: „ Za
... materialną świadczą innym, Pan Bóg
... Kaczyńskim i ofiarodawcom swo-
... , także doczesnymi”.

... go zajmowała nie tylko praca
... , był też aktywnym działaczem poli-
... i społecznym. Ta działalność jest nie
... udokumentowana, wiadomo że w la-
... 1918 należał do konspiracyjnej Pol-
... (Organizacji Wojskowej (POW), później
... Zachodniej i Kolonialnej oraz
... Strażem Pożarnym i PCK, prezesał
... , a przede wszystkim był zaan-
... wany działalnością w Związku Pracowni-
... Gminnej i od 1927 roku
... Zarządu Centralnego tego wpływo-
... międzywojennym związku

... rodzinnych wynika, że sekretarzem
... i polski interesujące życie towarzyskie — pa-
... spotykali się w okolicznych dwo-
... waniach, preferansie i brydżu.
... innymi dziećmi Rudnik w gminie
... Ostoja-Mikorski zapraszał wuj-
... na preferansie i polowania. Tam
... brata Feliksa Dzierżyńskiego,
... Władysława Dzierżyń-
... Dzierżyński był podobno absolutnie
... członkiem z towarzystwa.

Okupacja hitlerowska
... rodzinę w Jeziorsku, Joanna
... Antoni nadal pracował
... gminy, lecz już pod niemiecką
... wojenne sympatie polityczne
... z Stronnictwem Narodowym
... uowane podczas wojny.

... Kaczyńskich bywali intensywnie
... przez gestapo wybitni działacze
... Organizacji Wojskowej — kon-
... Stronnictwa Narodow-
... Kwiatkowski ps. „Konrad”,
... Poznańskiego Okręgu NOW i szef

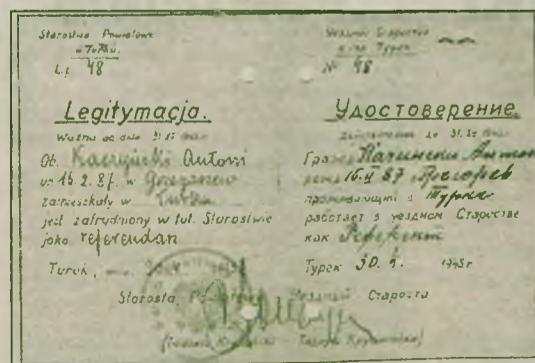
... maja 1999 r.

łachności Podokręgu Kalis-
kiego Adam Olszewski ps.
„Czarny”. Ziemowit Ka-
czyński został zaprzysiężo-
ny do organizacji przez
„Czarnego” w lutym 1940
roku, lecz jako młody czło-
wiek nie uczestniczył
w rozmowach „Konrada”
i „Czarnego” z ojcem An-
tonim. Ze skąpych wypo-
wiedzi wnioskował, że oj-
ciec był zaangażowany
w przygotowania do odbu-
dowy administracji państ-
wowej w wyzwolonej Po-
lsce.

W biurze gminy Jeziorsko
udało się zatrudnić także
Ziemowita oraz kuzyna An-
toniego Zieleniewskiego
z Grzegorzewa. Dawato to
możliwości manipulowania
potrzebnymi Polakom do-
kumentami i przydziałami
kartkowymi. Wieczorami
słuchano audycji z Londynu,
wbrew surowym zarząd-
zeniom, Kaczyńscy zach-
owali jeden z dwóch
przedwojennych aparatów
radiowych. Docierała także
konspiracyjna prasa, mię-
dzy innymi „Walka”, cen-
tralny organ Stronnictwa
Narodowego i „Ku Zwycię-
stwu”, organ prasowy
Stronnictwa Ludowego.

W latach dziewięćdziesiątych Ziemowit
napisał obszerne, dobrze udokumentowane
wspomnienia z lat okupacji, skorzystajmy z te-
go maszynopisu: „Ojciec Antoni otrzymuje od
mieszkającego po sąsiedzku fryzjera, pana Ka-
bata poufne ostrzeżenie, że jest podejrzany
o działalność szkodliwą dla Trzeciej Rzeszy,
będzie aresztowany, podszyszał to w biurze
Amstkomisarza. Wiadomo nam, że po kilku-
nastu dniach p. Kabata sam został aresztowany
i zamordowany w obozie koncentracyjnym.
Dnia 20.08.1942 r. Ojciec, Antoni Zieleniew-
ski i Zimek potajemnie opuszczają Jeziorsko
i kanałami podziemia przekraczają granicę,
rozpoczynają życie pod cudzymi nazwiskami
i ukrywanie w Generalnym Gubernatorstwie.
Miecio zostaje wywieziony na prace przymu-
sowe do Niemiec. Mama Joanna z Włodkiem
są nadzorowani przez niemiecką policję. Ges-
tapo z Sieradza kilkakrotnie przeprowadza
rewizję, szuka zdjęć i je zabiera. Szukają
listów i dociekają gdzie się ojciec ukrywa.
Mówią, iż wystawiał Żydom jakieś dokumen-
ty. Mama kłamliwie tłumaczy, że był podobny
do Żyda, to do nich pewnie uciekł od żony
i z nimi został gdzieś wywieziony. Jednak
w czasie przesłuchań nie bili ... ostatecznie
mama i inni ludzie zostają załadowani za
furmanki i wywieżeni na roboty przymusowe.
Włodek ucieka i przez rodzinę Kurczewskich
w Turku dostaje się do wujostwa Kaczyńskich
w Kole.

Mama po pół roku, symulując chorobę,
wraca z robót ... po powrocie zabiera Włodka



Legitymacja pracownicza Antoniego Kaczyńskiego, Turku 1945, Starostwo Powiatowe

od wujostwa i powoli wraca do Jeziorska.
Niemcy dają nakaz pracy u bauera w Zaspach,
wsi sąsiedniej, u rolnika Polaka, pana Antosz-
czyka. Ten jest przychylnie ustosunkowany.
Na Zaspy przybywa babcia Stanisława Łas-
kiewiczowa i siostra mamy Klara Rotter, oby-
dwie już wdowy. Tu trwamy z masą przeżyć aż
do wyzwolenia.

Dla utrzymania nas wszystkich mama Joan-
na pieszo i furmankami jeździ dwa razy tygo-
dniowo szmuglować. Polega to na nielegalnym
przewozie mięsa i innych artykułów żywno-
ściowych do Łodzi. Na tym się trochę zarabia.
Przemycza też kartki żywnościowe odkupowa-
ne od chłopów i własne otrzymane w przy-
działach. Wszyscy uczestniczymy w nielegal-
nych ubojach świń, za co groziła kara śmierci...
Zyjemy z lękiem, czy kiedyś mama w Łodzi
nie wpadnie i nie zostanie aresztowana. Naj-
częściej chodzi większość drogi pieszo i udaje
większą babę”.

Babcia Joanna sądzi, że dzięki łasce bożej
miała wiele szczęścia, wszyscy najbliżsi prze-
żyli wojnę. Z Generalnego Gubernatorstwa
wrócili do Jeziorska mąż i syn Ziemowit, syn
Mieczysław powrócił z Niemiec, a Włodzimie-
rza miała przy sobie prawie całą wojnę.

I w tej rodzinie były jednak ofiary. Zginął
stryj Joanny, ksiądz Stanisław Łaskiewicz z
Nagórnej Wsi, zamordowany w Dachau 18
maja 1942 roku. Zginęli szwagier i siostrzeniec
— Stefan i Janusz Koniccy, mąż i syn najstar-
szej siostry Marii. W 1942 roku zginęli bracia
Czesław Łaskiewiczowej - Kazimierz i Bo-
lesław Kowalscy. Gestapo rozpoznało konspi-
racyjną działalność Kazimierza, znanego i wybitne-
go działacza Stronnictwa
Narodowego. Gościnnie
przyjmowani w Jeziorsku
bojowi konspiratorzy
„Konrad” i „Czarny” tak-
że dostali się w ręce hit-
lerowców, zginęli wydani
przez agenta gestapo „Su-
zina”.

Po wojnie

Kaczyńscy doczekali
wyzwolenia w gminie Je-
ziorsko. W połowie stycz-
nia 1945 roku żołnierze
Armii Czerwonej wkro-
czyli do Zasp. Uszczęśli-
wiona ludność przyjmowa-
ła ich najserdeczniej, przy-
jaźnio i całym sercem. Go-
szczono czerwonarmistów całą dobę także
w domu Kaczyńskich. Karmiono pieczonymi
kurami i pojono nieograniczoną ilością samo-
gonu. Ten pierwszy oddział, w przeciwieńst-
wie do następnych, był dobrze uzbrojony i zdys-
cyplinowany przez oficerów, radości nie było
końca. Jedynym zgryztem, jak relacjonuje Zie-
mowit, było zachowanie Stanisławy Łaskie-
wiczowej, która uszczęśliwiona jak wszyscy
widokiem radzieckich żołnierzy, nie omiesz-
kała jednak po przyjęciu osobście odebrać im
widelców i noży, następnie skrupulatnie przeli-
czyła rodzinne sztuce. Prababcia Stanisława
najwidoczniej nie zapomniała pierwszej wojny
i pobytu Kozaków w Mysłakowie. Była kobie-
tą twardą, pamiętliwą i długo-
wieczną. Pod koniec życia po-
zostawała pod opieką córki
Joanny, w roku 1982 zmarła
w Turku w wieku 103 lat.

W połowie marca 1945 roku
mianowano Antoniego Ka-
czyńskiego sekretarzem Wy-
działu Powiatowego Samorzą-
du Terytorialnego. Rodzina,
jak zwykle w rozszerzonym
składzie, przeniosła się do
Turku. Razem z Kaczyńskimi
zamieszkały w Turku dwie
wdowy: Klara Rotterowa, sio-
stra Joanny i Stanisława Pia-
secka, siostra Antoniego z sy-
nami Zbigniewem i Wiesła-

wem. Panie szybko dostosowały się do nowej
rzeczywistości. Otworzyły sklep na rogu Kalis-
kiej i Gorzelnianej, handlowały lokciowizną.

Antoni, tradycyjnie jak przed wojną, udzie-
lał się społecznie. Był prezesem Powiatowego
Towarzystwa Burs i Stypendiów, prezesem
Zarządu Związku Zawodowego Pracowników
Samorządu Terytorialnego, członkiem Zarządu
Straży Pożarnej i szeregu innych organizacji.
Sielanka nie trwała długo, bo w grudniu 1948
roku powiadomiono sekretarza, że „Wydział
Powiatowy na posiedzeniu w dniu 20.11. po-
wziął uchwałę postanawiającą przenieść oby-
watela na emeryturę z dniem 1 stycznia 1949”.
Uchwałę podjęto: „...w myśl wytycznych polity-
ki rządowej na drodze do socjalizmu”.

Czytając po raz pierwszy te dokumenty
w kwietniu 1999 roku, pozazdrościłam A.
Kaczyńskiemu, bratu mojej babki Stanisławy.
Z treści papierów wynika bowiem, że będąc
odwołanym ze stanowiska w mrocznym okre-
sie stalinizmu - w przeciwieństwie do mnie,
wyrzuconej „za demokrację” pół wieku póź-
niej - wujek Antoni miał więcej szczęścia niż
ja. Chociaż był działaczem Stronnictwa Pracy
a nie PPR, to oszczędzono mu przedstawienia
w magistracie, plombowania biura, szkalowa-
nia na konferencji prasowej, a tylko rozumnie
nakazano, aby: „...w ciągu miesiąca grudnia,
w myśl uchwały Wydziału Powiatowego, prze-
kazał obywatel stopniowo sprawny prowadzo-
ne przez siebie Ob. Szukale Janowi.”

Po głębszym namyśle wnioskuję, że wuj-
kowi się upiekło, gdyż wyrzucano go z ów-
czesnego starostwa, a nie z teraźniejszego



Prezydent Ignacy Mościcki podpisuje akt poświęcenia sztabu Związku Pracowników Administracji Gminnej — pierwszy od prawej Antoni Kaczyński, Warszawa 1928

magistratu. Starostą był wtedy syn miejscowe-
go weterynarza i społecznika L. L. Kruszyn-
skiego, posiadacz przedwojennej matyry
i przedwojennej kindersztuby - Tadeusz Krus-
zyński. Starosta chociaż uzależniony od
„czynników politycznych”, nadawał pracy
Wydziału Powiatowego cywilizowany ton.

W 1952 roku, po sprzedaniu ziemi w Unie-
jowie, kupionej kiedyś za posag Joanny, Ka-
czyńscy nabyli posesję z ogrodem przy ul.
Kaliskiej 45. Tam Joanna prowadziła sklep aż
do roku 1984. Sklepek zaopatrywał w odzież,
bieliznę, trudne do osiągnięcia w tamtych cza-
sach akcesoria komunijne, weselne, pogrzebo-
we, wszelkiego rodzaju galanterię i pasman-
terię. W czasach siemniwego socjalizmu
i ubogiej sieci handlowej, posiadał liczną i wie-
rną klientelę z Turku i okolicy.

Dom w Turku, jak wszystkie poprzednie
domy Kaczyńskich, nadal jest ośrodkiem życia
rodzinnego dla wszystkich potomków i powi-
nowatych Antoniego i Joanny oraz ich licznych
rodzeństwa. Od śmierci Antoniego w 1972
roku babcia Joanna jest najwyższym autoryte-
tem i ostoją rodziny.

W tekście wykorzystano między innymi:
Ziemowit i Włodzimierz Kaczyńscy, Dzieje
małżeństwa Antoniego Kaczyńskiego i Joanny
z Łaskiewiczów, maszynopis 1996; wspo-
mnienia Joanny Kaczyńskiej; wspomnienia
Leszka Racięckiego oraz genealogię rodziny
opracowaną przez Łaskiewiczów.

Grażyna Piasecka

SZACHY

Witold Walaszczyk mistrzem Turku

Po trzech miesiącach zmaganiach dobiegły końca indywidualne mistrzostwa Turku w szachach na rok 1999. Zgodnie z przewidywaniami tytuł mistrzowski wywalczył Witold Walaszczyk.

Tytuł I wicemistrza przypadł w udziale Dariuszowi Młynarczykowi. Miłą niespodzianką sprawił Jan Olenderek, który został II wicemistrzem Turku. Zawodnik ten przez dłuższy czas był liderem i dopiero w końcówce mistrzostw ustąpił bardziej utytułowanemu rywalom.

Wśród juniorów najlepszą okazała się Malwina Olenderek przed Masandro Wszółkiem i Mikołajem Kujawińskim.

Uroczyste podsumowanie i nagrodzenie zawodników odbyło się 3 maja w klubie „Tęcza”. Nagrody wręczał burmistrz Marian Marczewski.

Wyniki rundy VII (30.04.99.)

Walaszczyk — K. Szwarczyński 1:0
Olenderek — W. Walaszczyk 1:0
Olenderek — D. Młynarczyk 0:1
Młynarczyk — M. Walaszczyk 1:0
Wszółek — K. Wiesiołek 0:1
Kubiak — B. Olenderek 1:0
Olenderek — A. Walaszczyk 0:1
Kujawiński — Z. Witeczak 1:0
Lewandowska — J. Kujawiński 0:1
Sieradzan — pauza

Wyniki rundy VIII (03.05.99.)

R. Młynarczyk — W. Walaszczyk 0:1
D. Młynarczyk — J. Olenderek 1:0
K. Wiesiołek — W. Kubiak 1:0
W. Walaszczyk — M. Kujawiński 1:0
K. Szwarczyński — M. Walaszczyk 0:1
J. Sieradzan — M. Wszółek 0:1
A. Walaszczyk — M. Olenderek 0:1
B. Olenderek — D. Lewandowska 1:0
J. Kujawiński — E. Olenderek 1:0
Z. Witeczak — pauza

Końcowa klasyfikacja Indywidualnych Mistrzostw Miasta Turku na rok 1999:

1. WITOLD WALASZCZYK 7 pkt
2. DARIUSZ MŁYNARCZYK 6 pkt
3. JAN OLENDEREK 5,5 pkt
4. Wojciech Walaszczyk 5 pkt
5. Krzysztof Wiesiołek 5 pkt
6. Maciej Walaszczyk 4,5 pkt
7. Robert Młynarczyk 4,5 pkt
8. Wojciech Kubiak 4 pkt
9. Krzysztof Szwarczyński 4 pkt
10. Malwina Olenderek 4 pkt
11. Bolesław Olenderek 4 pkt



Najlepszy szachista Witold Walaszczyk otrzymał puchar od burmistrza Mariana Marczewskiego

12. Masandro Wszółek 4 pkt
13. Mikołaj Kujawiński 4 pkt
14. Zbigniew Witeczak 3,5 pkt
15. Jan Sieradzan 3,5 pkt
16. Jacek Kujawiński 3,5 pkt
17. Artur Walaszczyk 3 pkt
18. Emilia Olenderek 2 pkt
19. Tadeusz Urbańczyk 2 pkt
20. Dagmara Lewandowska 0 pkt

WIS

JUDO, KARATE

Mistrzostwa i pokazy

III mistrzostwa dzieci w judo oraz turniej pretendentów karate kyokushin zorganizował Klub Sportów i Sztuk Walk przy współudziale Szkoły Podstawowej nr 5.

W ramach rywalizacji przystąpili karatecy. Rozpoczęcie zawodów w kata (walka z wymiaganym przeciwnikiem) odbyła się w sali sportowej. Ocenie sędziowskiej podlegała między innymi prawidłowa pozycja, dynamika wykonania. Klasyfikacja została prowadzona w trzech kategoriach. Do 12 lat wygrała Agata Święta, drugie miejsce zajęła Katarzyna Milla, trzecie dla Natalii Zagoda. W kata chłopców do 15 lat zwyciężył Bartłomiej Bartczak, wyprzedzając Krystiana Graczyka i Macieja Gromadę.

3. Ryszard Strojny

Klasyfikacja drużynowa

1. SP 3
2. SP 5 i SP 2
3. SP 1

Uroczainiem zawodów były przygotowane pokazy karate, judo oraz technik nunchaku. Swe umiejętności demonstrowali Sebastian Redlicki, Kamil Więclawek, Ariel Więclawek i Damian Grabowski. Jedną z ciekawszych demonstracji była samoobrona przed kijem baseballowym.

WIS



Medaliści w kata chłopców do 12 lat: Krystian Graczyk, Bartłomiej Bartczak, Maciej Gromada i Marcin Szymczak (od lewej)

SZACHY

Jak duże zainteresowanie budzą turnieje szachowe, świadczyć może udział 38 zawodników, którzy zagrali w Turku o Puchar Prezesa SM Tęcza.

O Puchar Prezesa SM „Tęcza”

Wygrał go Witold Walaszczyk z „Górnika” Konin (7,5 pkt), który wyprzedził Dawida Walczaka z „Błazaka” Kalisz (7pkt) i Dawida Janaszka z „Polanina” Strzałkowo (6,5 pkt). Najlepszym zawodnikiem z Turku okazał się Wojciech Walaszczyk z sekcji szachowej „Tęcza” plasując się na 7. pozycji (6 pkt).

Organizatorzy zadbałi też o to, aby wyróżnić uczestników turnieju w innych klasyfikacjach, które w skrócie można nazwać „naj”. Było ich w sumie cztery.

Najlepsza juniorka młodsza - Emilia Olenderek (Tęcza Turek)
Najlepszy junior młodszy - Maciej Sroczczyński (Błazak Kalisz)
Najlepszy zawodnik powyżej 60 lat - Zdzisław Czupryński (Spółdzielnia Grzegorzew)
Najstarszy zawodnik - Jan Skubiszewski (Tęcza Turek)
Fundatorem nagród była SM Tęcza, a ich wręczenia dokonał prezes Spółdzielni Zdzisław Jezierski.

WIS

STRZELECTWO

Komendant szósty

W Otwartych Zawodach Strzeleckich z kbks, Radyczyn'99 wzięło udział 47 osób. Zwyciężył Przemysław Frontczak z Przykony uzyskując 40 punktów na 50 możliwych do zdobycia.

Organizatorami zawodów był Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykoni i Ochotnicza Straż Pożarna w Radyczynie. Przeprowadzono je na tamtejszej strzelnicy usytuowanej w nieeksploatowanym już wyrobisku żwiru. W zawodach wystartowała rekordowa ilość amatorów strzelania, w tym także dwie dziewczyny. Każdy z uczestników musiał oddać sześć strzałów, z czego pięć zaliczano do klasyfikacji generalnej.

Poziom tegorocznych zawodów był szczególnie wysoki, o czym świadczy odległa pozycja Kazimierza Stachurskiego - ubiegłorocznego tryumfatora tej imprezy. Stefan Ściński - komendant Komisariatu Policji w Przykoni zajął szóste miejsce, dopiero po dogrywce z dwoma rywalami.

Klasyfikacja

1. Przemysław Frontczak - 40 pkt
2. Piotr Kita - 39
3. Mirosław Wysocki - 38
4. Roman Kadrzyński - 37
5. Adam Graczyk - 35
6. Stefan Ściński - 35
7. Andrzej Jarzyna - 35
8. Marcin Krysiak - 35
9. Józef Frontczak 34
10. Tomasz Pietrzak 33

Ewelina Bober (21 pkt) i Sylwia Jurkiewicz nie zdołały jeszcze w tym roku przeciwstawić się męskiej dominacji w tych zawodach. Jednak zdobyte doświadczenie z pewnością zaowocuje wyższymi lokatami w przyszłorocznych. Nagrody siedmiu najlepszym zawodnikom wręczył Adam Sliwka - radny, członek Zarządu Gminy i sołtys z Radyczyn.

(art)

11

Nowy Mégane Classic już od **45.350 zł**

Zadbaj o siebie



Nowy Mégane Classic jest seryjnie wyposażony w ABS oraz 4 poduszki powietrzne - kierowcy, pasażera i 2 boczne. Są to najnowszej generacji poduszki powietrzne SRP (współpracujące z systemem kontroli napięcia pasów). W swojej klasie tylko Nowy Mégane Classic może zapewnić Wam tak wysoki poziom standardowego bezpieczeństwa!

Zaprasza Autoryzowany Partner Renault:

Sprzedaż samochodów nowych i używanych
serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI **LAMOT S.c.**
62-500 KONIN, ul. Studienna 4, tel. 242-84-26
Internet: <http://www.lamot.com.pl>

Mégane

RENAULT
24h
ROZCZYNIENIE
KREDYTU
8,5%



5733/Ceg

KUCHNIE INDYWIDUALNE PROJEKTOWANIE
SPRZĘT AGD - MONTAŻ

ROBERT OCHAL 62-700 Turek, ul. Czysta 10
tel. 0-63 / 289 11 31, tel. kom. 0603 389309



„LINDA”



OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE

U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
I NIELICOWANYM W PŁASZCZYŹNIE OKNA

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
ATRAKCYJNE CENY

Zakład Produkcyjny: Chrapczew, 62-730 Dobra, tel./fax (0-63) 214-13-00; 278-30-55

Turek

ul. Gorzelniana 1
tel./fax (0-63) 214-13-71

Przykona

ul./fax (0-63) 278-66-12

Kolo

ul. Wojciechowskiego 40
tel./fax (0-63) 272-61-06 w. 3

5730/Ceg

Adres redakcji:

ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,
tel. 289-18-88, tel./fax 278-53-41



Wydawca: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadał, Anna Zawadka.
DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjalista d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak
BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
KONTO: 65 02/Turek 16101120-8555001-71202-27-001-1. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEX 357596DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16

Wydawca: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Piotr Perliński, Anna Chadał, Anna Zawadka.

DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjalista d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak

BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

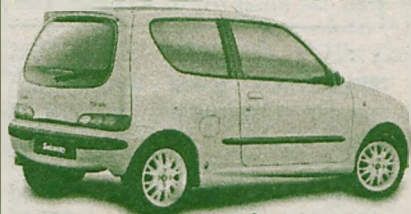
KONTO: 65 02/Turek 16101120-8555001-71202-27-001-1. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1052. INDEX 357596DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16

3 maja 1999 r.

FIAT

REWELACJA

NOWE SEICENTO
- NOWE CENY



YOUNG — od 20.800

1,1 S — od 24.300

1,1 HOBBY — od 26.900

CITYMATIC — od 26.900

1,1 SUITE — od 27.600

SPORTING — od 29.000

BOGATE WYPOSAŻENIE



OD 24.500



OD 32.900
dobra cena



SOLE 55
OD 29.800
STILE 60, 85
OD 33.200
dobra cena



BRAVO
OD 39.100
BRAVA
OD 38.600
bogate wyposażenie



OD 29.800
dobra cena



SEDAN
OD 45.000
WEEKEND
OD 47.500

NOWE ATRAKCYJNE OPROCENTOWANIE
W FIAT BANK POLSKA

TUREK, ul. Komunalna 4, tel. 289-19-24

„GRILL BAR AKROPOL”

TUREK, PLAC WOJ. POL. (RYNEK)

zaprasza
w godz. od 10.00 do 22.00;
piątek, sobota do 24.00

na smaczne dania:

- gyros
 - kurczak z rożna
 - pierożki z serem, mięsem, owocami
 - naleśniki
 - placki ziemniaczane
 - placki po węgiersku
 - hamburgery, hot dogi, zapiekanki
 - tradycyjne polskie zupy
- oraz desery lodowe i wiele innych dań!!!
Wszystko to możesz zjeść

na miejscu
w miłej atmosferze, możesz

również
zamówić telefonicznie
nr tel. 289 16 60

Dostarczamy także szeroki
wybór dań restauracyjnych
nr tel. 278 46 33

Państwowa
Szkoła Muzyczna
I st.

im. Witolda Lutosławskiego
w Turku

ogłasza zapisy do klasy pierwszej w roku szkolnym 1999/2000 o specjalnościach:

- * instrumenty dęte - klawier, saksofon, trąbka, puzon, fagot, flet
- * fortepian
- * akordeon
- * instrumenty smyczkowe
- * skrzypce
- * perkusja
- * gitara

Zapisy do szkoły przyjmowane będą do 27 maja 1999 roku w Państwowej Szkole Muzycznej I st. im. Witolda Lutosławskiego w Turku, ul. Kolska 2, codziennie w godz. 8.00-15.00, tel. (0-63) 278 42 46.

SZLIFIERNIA

cyldrów i wałów korbowych

Włodzimierz Kurzawa
Września, ul. Objazdowa

Tel. 061 436 78 67 (warsztat)
061 436 19 48 (dom)

stara trasa E8

USŁUGI

TRANSPORT, 8 osób lub 1 tonę, tel. 278 14 67. dk625.

KOSZENIE trawników przydomowych oraz inne zabiegi pielęgnacyjne (skaryfikacja, nawożenie), tel. 289 40 53. dk677.

INSTALACJE elektryczne, montaż, naprawa, wymiana przyłącza WLZ, tel. 278 19 26. dk714.

BIURO RACHUNKOWE - profesjonalne prowadzenie ksiąg rachunkowych. Tel. 289-12-10, po godz. 15.00. 709/jg

KOMINKI - projekt, budowa, montaż. Kalisz, ul. Młynarska 73. Tel. (062) 753-63-39, 502-10-91, 0601 33 04 04. 1648/jg

FIRMA oferuje sprzedaż **CUKRU, MAKI** w konkurencyjnych cenach. Tel. 0601 558 365. 1655/jg

ODZIEŻ używana niesortowana. Sprzedaż z tira około 14 maja 99 oraz w ciągłej sprzedaży z magazynu. Kalisz, ul. Stawiszyńska 125, tel. (062) 764-98-54, 0604 61 47 62. 668/jg

BUDOWA domu od podstaw, tynki, posadzki, gładź gipsowa, glazura oraz remonty. Tel. 278-61-81.697/jg

PRODUCENT bluzek - duże rozmiary - poszukuje odbiorców, wystawiam faktury vat. Tel. (042) 215 36 27. 717/jg

PODWÓZKI na wesela samochodem vw passat, zielony. Tel. (063) 279-52-13, 090 54 62 36. 686/jg

NAPRAWY i remonty mebli tapicerowanych. Zakład Tapicerski, os. Zapalczane, ul. Wołodjowskiego 8. Tel. 278-56-51. 553/jg

MOTORYZACJA

ŁOŻYSKOWE zestawy naprawcze do kół, Kalisz, ul. Warszawska 25, tel. (062) 767 42 41.2028/ DK

SPRZEDAM garaż własnościowy przy ul. Uniejowskiej, tel. 278 28 38. dk712.

SPRZEDAM FIATA 126p, rok prod. 1984, biały, cena 1500 zł, tel. 278 31 50 lub 0603 79 43 51 (po 16.00). dk713.

SPRZEDAM RENAULT 19, rok prod. 89, tel. 278 14 62. dk720.

SPRZEDAM RENAULT 19, rok prod. 93, kolor błękit, cena 16.700 zł, tel. 278 62 68. dk722.

POLONEZ CARO 1.4 GLI 16 V 94/95 r, 27 tys. przebiegu, jasny metalik, multilock, autoalarm, oznakowany, garażowany, 1 - właściciel. Cena 11,500 zł, tel. 278 57 54. dk726

ROZNE

ODCHUDZANIE skuteczne, bezpieczne, tel. 244 27 65, po 17.00. 1932bea

SCHUDNIJ na wiosnę, tel. 244 27 65, po 17.00. 1932bea

MASAŻE LECZNICZE, tel. 244 27 65, po 17.00. 1932bea

GSM - AKCESORIA do telefonów komórkowych, futerały 25 zł, ładowarki sam. 30 zł, anteny, uchwyty. Turek ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/ DK

TELEFONY KOMÓRKOWE - skup, sprzedaż, wymiana, komis. Akcesoria, serwis, Turek ul. Mickiewicza 6, tel. 0601 381 001. 3017/ DK

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Turku ul. Poduchowne 1, 62-700 Turek ogłasza przetarg ustny na wynajem:

1. lokalu po byłej portierni przy Zakładzie Patomorfologii o pow. 34,50 mkw.; **cena wywoławcza 7,00 zł za 1 mkw. powierzchni + 22 proc. VAT.**
2. lokalu w budynku Zakładu Patomorfologii - część zachodnia, składającego się z:
 - pomieszczenia o pow. 29,70 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 15,80 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 16,70 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 19,10 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 15,60 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 3,74 mkw.,
 - pomieszczenia o pow. 6,30 mkw.,
 - szatni o pow. 5,17 mkw.,
 - wc o pow. 6,23 mkw.,
 - korytarza o pow. 45,90 mkw.**Cena wywoławcza 7,00 zł za 1 mkw. powierzchni +22 proc. VAT.**
3. lokalu w budynku Zakładu Patomorfologii - część wschodnia, składającego się z:
 - poczekalni o pow. 13,20 mkw.,

- pomieszczenia przygotowalni zwłok o pow. 19,50 mkw.,
- pomieszczenia wydawalni zwłok o pow. 23,80 mkw.,
- kancelarii o pow. 11,70 mkw.,
- wc o pow. 2,80 mkw.
Cena wywoławcza 7,00 zł za 1 mkw. powierzchni +22 proc. VAT.
Postępowanie przetargowe rozpocznie się 19 maja 1999 roku o godz. 10.30 w siedzibie Wynajmującego - pokój nr 319.
Dopuszcza się składanie ofert częściowych, zgodnie z przedstawionym wyżej zestawieniem.
Biorący udział w postępowaniu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 100,00 zł za każde ww. zestawienie.
Wadium należy wpłacić w kasie Wynajmującego lub na konto nr WBK SA O/ Turek 10901229-1355-128-00-0, do 15 maja 1999 roku do godz. 10.00.
Wynajmujący zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 1654/JG

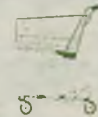
Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Turku ul. Poduchowne 1, 62-700 Turek ogłasza przetarg ustny na sprzedaż kotła parowego Erm 4,1

z następującymi urządzeniami i parametrami użytkowymi:
a) wentylator ciągu typ WPWS-50 z silnikiem elektr.,
b) ruszt mechaniczny typ Rtn 0940,
c) rok budowy kotła parowego Erm 4,1 - 1988,
d) moc kotła - 2,95 MW,
e) ciśnienie maksymalne kotła 1,3 M Pa,
Cena wywoławcza 226.750,59 zł.
Postępowanie przetargowe rozpocznie się 26 maja 1999 roku o godz. 10.30 w siedzibie Sprzedawcy - pokój nr 319. Biorący udział w postępowaniu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 10.000 zł.
Wadium należy wpłacić w kasie Sprzedawcy lub na konto nr WBK SA O/ Turek 10901229-1355-128-00-0, do 26 maja 1999 roku, do godz. 10.00.
Sprzedawca zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Sprzedawca nie bierze odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady ukryte urządzeń.
Pozostałe warunki przetargu zostaną podane przed jego rozpoczęciem. 1654/JB

KOŁO

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW

ul. 3 Maja 106
tel/fax 272-37-68



SKLEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu

Firma

remontowo-budowlana
oferuje usługi w zakresie:

- montażu i wymiany stolarki budowlanej
- układania glazury, terakoty
- tynków szlachetnych
- montażu rigipsów
- usług wodno-kanalizacyjnych, c.o.
- docieplania budynków

Szajrych K.
Tel. 278-00-82

ARTYKUŁY SZKOLNE I BIUROWE

Dariusz Zagolda
62-700 Turek, ul. 650-lecia 8
Tel. (063) 278 56 39, kom. 060176 17

PROMOCJA PAPIERU KSERAI

- ❖ papier Eurooffice A4 → 11,50 zł/ty
- ❖ papier Polspeed A4 → 12,00 zł/ty
- ❖ papier do drukowania w kolorze Colorcopy → 39,99 zł/ty

Kserokopiarki MINOLTA
na zamówienie



Turek, ul. Polna 4
Tel. 278-52-00

POLECAMY:

- ❖ cegły oraz pustaki szczerlinowe
- ❖ okna PCV i drewniane
- ❖ materiały izolacyjne

Na terenie Turku dowozić materiały gratis!

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Turku

ul. Poduchowne 1, 62-700 Turek

ogłasza przetarg ustny na wynajem pomieszczenia o powierzchni 9,18 mkw.

Lokalizacja - Przychodnia przy ul. Łąkowej 4, obok Punktu Krwiodawstwa. Pomieszczenie ma być przeznaczone na prowadzenie działalności handlowej z zachowaniem obowiązujących w służbie zdrowia przepisów.

Pomieszczenie wymaga przystosowania do prowadzenia działalności - koszty związane z przystosowaniem pomieszczenia poniesie Najemca.

Cena wywoławcza 7,00 zł za 1 m kw. powierzchni +22 proc. VAT.

Postępowanie przetargowe rozpocznie się 19 maja 1999 roku o godz. 10.00 w siedzibie Wynajmującego - pokój nr 319.

Biorący udział w postępowaniu zobowiązany jest do wpłacenia wadium w wysokości 75,00 zł.

Wadium należy wpłacić w kasie Wynajmującego lub na konto nr WBK SA O/ Turek 10901229-1355-128-00-0, do 15 maja 1999 roku do godz. 10.00.

Wynajmujący zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. Pozostałe warunki przetargu zostaną podane przed jego rozpoczęciem.



KASA ROLNICZEGO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO Oddział Regionalny w Koninie

uprzejmie informuje

że Urząd ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych ustalił nową wysokość ryczałtu energetycznego od 1 maja 1999 roku, w kwocie 1 zł 91 gr.

W czerwcowych terminach płatności nastąpi automatyczne podwyższenie ryczałtu energetycznego wraz z wyrównaniem za maj 1999 roku.

W przypadku świadczeń wypłacanych kwartalnie w lipcu 1999 roku nowej wysokości ryczałtu energetycznego nastąpi w lipcu 1999 roku terminach płatności, łącznie z wyrównaniem za maj i czerwiec 1999 roku.



Zyczenia

IMIENINY

Z okazji imienin kochanej
**Cioci
Irence Studziennej**
dużo zdrowia i wszystkiego najlepszego
życzy
Kasia Mielczarek z rodzicami

URODZINY

Z okazji 4. urodzin **Oleńce Sypniewskiej**
dużo szczęścia oraz ciągłego uśmiechu
na twarzy
życzy: **ciocia Ewa oraz babcia i dziadek**

Z okazji urodzin kochanemu
Dominikowi Grabowskiemu
dużo zdrowia, spełnienia najskrytszych marzeń
życzy **Kaśka K.**

Kochanej Siostrzenicy
Karolinie Sypniewskiej
z okazji urodzin dużo szczęścia
oraz udanego startu w nowej szkole
życzą:
Ewa, babcia i dziadek

**KUPON
NA
BEZPŁATNE
ŻYCZENIA
(do 20 słów)**

HOROSKOP

BARAN 21.03.-20.04.

Dobra passa trwa. Pamiętaj jednak, że czas mija, a samo nic się nie zrobi. Wykorzystaj ten czas, aby potem nie żałować. Uśmiechnij się i działaj.

BYK 21.04.-21.05.

Ciągle marzysz i robisz plany na przyszłość. Wróć na ziemię i pomyśl o sprawach bieżących. Skup się na sprawach swoich bliskich. Twój dobry nastrój wiele ułatwi.

BLIŹNIĘTA 21.05.-22.06.

Nie posadźaj wszystkich o snuć intryg. Niepotrzebnie doszukujesz się podstępów w tym, że ktoś ma odmienne zdanie. Spraw sobie jakiś prezent i rozejrzyj się wokół zyczliwie.

RAK 22.06.-22.07.

Zwrócenie uwagi nie oznacza, że ktoś Cię nie docenia. Okaż wreszcie trochę pokory, a zyskasz w oczach swoich przyjaciół. Jeśli się postarasz, możesz „przenieść” góry. Ktoś za Tobą tęskni.

LEW 23.07.-22.08.

Nabierz pewności siebie i przemysł wszystko na spokojnie. Wokół Ciebie jest wiele życzliwych osób, na które możesz liczyć. Podreperuj swoją kondycję - dawka witamin i spacerów na pewno dobrze Ci zrobią.

PANNA 23.08.-22.09.

Po okresie spowolnienia - czas na działanie. Zastrzyk finansowy pozwoli Ci uporać się z długami i zaplanować nowe wydatki. Więcej czasu poświęć domowi. Małe przemeblowanie poprawi Twój nastrój.

WAGA 23.09.-22.10.

Gwiazdy sprzyjają pomyślnym kontaktom towarzyskim. Nie wzbraniaj się przed spotkaniem w dużym gronie. Zrelaksujesz się, usłyszysz parę komplementów. Bądź baczny obserwatorem, a dostrzeżesz kogoś interesującego.

SKORPION 23.10.-22.11.

Przed Tobą spokojny okres. Pamiętaj jak wiele zależy od Ciebie. Nie zaniedbuj bliskiej Ci osoby i docenij ją bardziej, bo na to zasługuje. Czeka Cię miłe spotkanie w gronie przyjaciół.

STRZELEC 23.11.-21.12.

Twoje sprawy nabiorą tempa. Nie przejmuj się, tylko zaakceptuj nowe warunki, a sukces murowany. Nie zapominaj w tym wszystkim o wypoczynku, zwłaszcza, że otrzymasz intrygującą propozycję spędzenia weekendu we dwoje.

KOZIOROŻEC 22.12.-20.01.

Mając oparcie w rodzinie poczujesz się pewniej i zabyśniesz na gruncie zawodowym. Będziesz w tak znakomitej formie, że nawet uczeszy Cię niespodziewany przyjazd gości. Bądź dobrej myśli.

WODNIK 21.01.-20.02.

Zajmij się sobą. Nie możesz tak wiele uwagi poświęcać problemom innych osób, bo zaniedbasz swoje obowiązki. Czasem i Ty możesz pozwolić sobie na egoizm. Rozważ grzecznie przystępnie, o którąś osobę Ci proszą.

RYBY 21.02.-20.03.

Twoje podejrzenia nie mają żadnych racjonalnych podstaw. Nie szarp się - szkoda nerwów. Skup się lepiej na pracy, bo ktoś chce Cię wyróżnić. W życiu prywatnym nie próbuj nadwierać udanego związku.

USC Informuje

Urodzenia

Olga Grażyna Kowalczyk, Fryderyk Luczak, Patryk Andrzej Pakula, Łukasz Krzysztof Piasecki, Monika Maria Gmachowska, Weronika Paciorek, Krzysztof Damian Kościa, Mateusz Dominik Zagozda, Jakub Koźmiński, Renata Kaczmarek, Tobiasz Jan Kaczkowski, Weronika Lidia Jaśniewska



Śluby

Dobra
Wioletta Gajewska i Zbigniew Szwanowski
Malanów
Agnieszka Maciejewska i Piotr Stawicki
Uniejów
Agnieszka Wilczyńska i Michał Ibiński



Zgony

Dobra
Jan Iwaniak, Helena Miller
Malanów
Stanisława Dzikowska
Przykona
Henryk Horn
Turek
Marian Kazimiera Wodzińska, Anna Marianna Zalecka, Stanisława Ratka
Jan Kubiak, Ryszard Stanisław Łukaszewski
Uniejów
Sabina Stasiak, Bogumił Kozłowski, Mieczysław Adamczyk



O tęsknotach po turkowsku

Całkiem niedawno, w lokalnej prasie, moja uwagę przykuło ogłoszenie informujące o możliwości wynajęcia lokalu po sklepie śp. Figurskiego. Okazało się bowiem, że zmarła niedawno małżonka wieloletniego właściciela sklepu i tym samym zakończyła się epopeja pewnej instytucji — bo myślę, że nie był to tylko sklep. Powrócili, jak żywe, obrazy i wspomnienia z dzieciństwa. Młodszym czytelnikom należałoby powiedzieć, że w sklepie „po schodkach” zlokalizowanym u wylotu ulicy Wąskiej całe pokolenie turkowień w wieku szczenięcym zaopatrywały się w takie akcesoria jak: kapiszony, pistolety na korki, czy sprzęt na śmigus-dyngus. W zasadzie tylko „u Figurskiego” można było kupić maski, kotyliony czy konfetti. Dla porządku należałoby w tym miejscu wymienić jeszcze dwa sklepiki, pełniące w Turku rolę „niedobitków kapitalizmu”. Jednym z nich był lokal opodal budynku Cechu Rzemiosł Różnych na ul. Kaliskiej, a należący do obchodzącej właśnie swoje „stulecie” Joanny Kaczyńskiej z asortymentem przeznaczonym raczej dla dziewczynki. A ostatnim niedobitkiem „wojny o handel”, zwycięsko stoczonej w Turku przez PRL, był sklep przy ulicy Kolskiej kojarzony z rodziną Urbaniaków. Przywołane na wstępie ogłoszenie nieuchronnie nasuwa refleksję o upływie czasu i przemiany, ale z drugiej strony jestem przekonany, że bez tej „straganiarskiej” i czasami tandetnej oferty wspomnianych placówek, dzieciństwo pokoleń dorastających w socjalizmie byłoby bardziej szare i smutne. Dodajmy, że nie był to krótkotrwały epizod, bowiem dla przykładowo początki sklepu jubilatki Kaczyńskiej datują się na rok 1952. Takie „resztówki” prywatny w socjalistycznej gospodarce miasta były z wielu powodów dla ówczesnych władz bardzo wygodne. Nie tylko dostarczały towarów dla socjalistycznego przemysłu niegodnych (tasiemki, guziki czy świece komunijne), ale i uzasadniały ideologiczną walkę z pozostałościami klasy, pożałujcie, że w kapitalistycznej. Dzisiaj w dobie gospodarki światowej i wszechobecnej tandety z Chin i Dalekiego Wschodu, sklepiki typu „u Figurskiego”, tracą swój kolor i rację bytu. Z przyczyn nostalgicznych można powiedzieć, że ich tak samo szkoda, jak „kolorowych jarmarków”. Żałować chyba trzeba,

tak jak żałuje się upływającego czasu. W naszym mieście niestety, widać jest inna jeszcze nostalgia — jest to nostalgia przepiękna i najczęściej bezrefleksyjna. W tych uczuciach przewija się żal o pewności zatrudnienia, tzw. oświaty, darmowych czasów i nieszczęśliwych przez władzę mieszkan. Wielkopolanie reaguje nadal z oburzeniem, próbując zauważyć, że i owszem, było fajne, ale niestety ten księżycowy świat najwyczejniej w świecie — po jej upadku też pozostają — hale, grunty, często bardzo dobre i wykwalifikowane kadry. Ale to — władzę. Usłyszeć można powieź — jak to zbankrutował banki, instytucje, to co przesłano nie? No cóż, najtrafniej wydaje się — w tym miejscu analogię z plajtaj — po jej upadku też pozostają — przedstawieli tzw. socjalistycznej nie mógł być ludzkim panikierem — mieszkań, talonów, cementu i — do na skalę państwową upraw — uświadomiłem sobie w tym roku — wiecu pierwszomajowym, stałem — rozmowy dwóch zażywych — tantów, z których jeden z głośno — zdziwieniem odnotował udział — lidności” (fakt ten został — w eseldowskim wiecu. Na kom — skwitowane stwierdzeniem — cerowicz nie ci nie dot, to — Dalszego ciągu debaty już — jest w porządku i kwita. — jest w porządku i kwita. — europejska ponoć, władza — Oby na tym, samobójczym — uczuciu nikt nie chciał — skończyło się plajta, a — noty, no i jeszcze masa